





IV. Sprawozdanie

Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej

na Diecezję Chełmińską
(Pomorze)

za rok 1928



Wąbrzeźno
Nakładem Katol. Związku Młodzieży Polskiej.
1929
Drukiem „Głosu Wąbrzeskiego" — Wąbrzeźno.

IV Sprawozdanie

Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską

(Pomorze)

za rok

1928



WĄBRZEŹNO
Nakładem Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej w Wąbrzeźnie-Pomorze.
Czcionkami drukarni „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno-Pomorze.

1929



Słowo wstępne.

Rzut oka na dokonane prace odgrywa wcale poważną rolę w życiu organizacji. Rejestracja wysiłków, zestawienie pokonanych trudności, policzenie organizacyjnych „strat" i „zysków", zesumowanie nabytych doświadczeń, konfrontacja ideałów z rzeczywistością, porównanie poczynionych wkładów duchowych i materjalnych z organizacyjnemi wynikami pracy, — wszystko to przedstawia dla żyjącej organizacji dużą wartość i ideową i organizacyjną. — Analiza własnej pracy, ujętej w ramy pewnego określonego okresu czasu — może stać się dla organizacji punktem zwrotnym w jej działaniu, źródłem nowych pomysłów, motorem nowych zamierzeń, dźwignią nowych poczynań, wytyczną nowych metod, podstawą ewentualnych zmian i reform — w każdym razie rzetelnym krokiem naprzód na drodze ulepszenia i rozwoju ideowych i technicznych stron życia organizacji

Taki rzut oka i taką analizę przynosi ze sobą niniejsze sprawozdanie, które przedkładamy jako raport naszym Władzom kościelnym, państwowym i samorządowym, — oddajemy do rąk naszych współpracowników — Czcigodnych Księży Patronów i Szanownego Nauczycielstwa — Kochanych Rodziców i Starszego Społeczeństwa, spodziewając się, że troska o dobre wychowanie naszej przyszłości narodu zespoli nas do tem większego wysiłku, pobudzi jeszcze szersze rzesze starszego społeczeństwa do świętego obowiązku: rzucania najsilniejszych podwalin pod promienną i trwałą przyszłość Ojczyny.

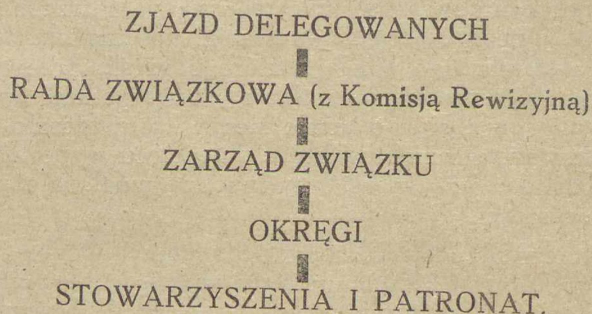
Ks. Franciszek Żynda,
sekretarz jeneralny.

Ustrój organizacyjny Związku.

Protektorem Związku jest Najprzewielebniejszy Pasterz Diecezji Chełmińskiej, Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Stanisław Wojciech Dr. Okoniewski — Pelplin.

Władzę ustawodawczą Związku tworzy — z pewnemi ograniczeniami na rzecz Zjednoczenia — ogół Stowarzyszeń za pośrednictwem swych delegatów, zebranych na Zjeździe Delegowanych. — Władzą wykonawczą w ścisłem tego słowa znaczeniu jest Zarząd Związku, składający się zazwyczaj z jednej tylko osoby, zwanej Sekretarzem jeneralnym. — Władzę kontrolną i wykonawczą w szerszem znaczeniu sprawuje instytucja kolegjalna, zwana Radą Związkową.

Poniższy schemat, ilustrujący strukturę organizacyjną Związku, podaje zarazem dyspozycję niniejszego sprawozdania:



I. Działalność Zjazdu Delegowanych.

Zjazdy Delegowanych mają oddziaływać na młodzież stowarzyszoną wychowawczo, oświatowo i towarzysko. Dają jej obraz potęgi i siły organizacyjnej, uczą ją planowej pracy, — zapoznają krajoznawczo i towarzysko. Są one hasłem i programem na przyszłość. Młodzież stowarzyszona pragnie w ten sposób godnie odpowiedzieć swemu zadaniu, by współpracować z całem społeczeństwem polskiem, z władzami państwowemi w wielkiej pracy budowania świetnego gmachu Rzeczypospolitej — nietylko z imienia, ale i z ducha,. Tegoroczne Zjazdy Delegowanych Stowarzyszeń męskich i żeńskich, połączone ze Zlotami, były przedewszystkiem wielkiemi manifestacjami uczuć narodowych i religijnych.

Pierwszy przegląd sił odbył się w największe święto Zmartwychwstałej Polski — świetną pamiątkę zwycięstwa pod Warszawą — znaną pod nazwą **„Cudu nad Wisłą“**. I trudno było o stosowniejszy dzień, bo właśnie nasz rosnący w siłę Związek czuje się powołanym na to, aby kiedyś — czy to w walce orężnej, czy też du-

chowej — odegrać tę samą rolę, jaka w pamiętnym dniu 15 sierpnia 1920 r. przypadła naszemu narodowi.

Zlot Stowarzyszeń Męskich rozpoczął się już we wtorek na boisku przy ulicy Radzyńskiej przygotowaniem zawodów sportowych oraz otwarciem Wystawy Związkowej w Państwowej Szkole Budowy Maszyn. Przeddzień ten nie dawał jednak jeszcze należytego poglądu na rozmiary Zlotu, a dopiero godziny poranne dnia następnego ujawniły ten nadzwyczajny zapał, jaki w najszerszych kołach zorganizowanej w Związku młodzieży wywołało wezwanie na Zlot w dzień „Cudu nad Wisłą".

Od samego świtu ulice, prowadzące z dworca na miejsce zbiórki zapełnione były nieprzeliczonemi drużynami naszych druhów, którzy oto karnie stawili się do apelu.

Do podniesienia nastroju przyczyniło się niemało także połączenie Zlotu z świętem garnizonu grudziądzkiego, a mianowicie z promowaniem całego zastępu wychowanków Oficerskiej Szkoły Kawalerji na podporuczników. Wskutek tego zamiast trzech odrębnych obchodów była jedna potężna manifestacja, tak znakomicie odpowiadająca świętu „Cudu nad Wisłą", którego myślą przewodnią była niezwalczona potęga zgodnego działania. Do wszystkich tych momentów, przyczyniających się do uświetnienia Zlotu, doszło także wyraźne błogosławieństwo niebios, które dnie Zlotu wyposażyło wprost wymarzoną pogodą, przy której rozwinąć się mógł należycie bogaty program uroczystości.

Malowniczo przedstawił się w promieniach słońca pochód manifestacyjny, w którym 2500 umundurowanych druhów z 36 sztandarami i 10 własnemi orkiestrami wyruszyło do „Pl. 23 Stycznia", aby tu oddać hołd prochom **„Nieznanego Żołnierza."**

Gdy sekretarz jeneralny w asyście drużyny honorowej składał na grobie prześliczny wieniec, defilował przed władzami ten nieskończony — mieniący się żywemi barwami łańcuch blisko 300 drużyn, a z kroczących szeregów wiał duch tężyzny i siły.

Z podziwem patrzyła publiczność na ten dorobek naszej organizacji, tak licznie i karnie występujący.

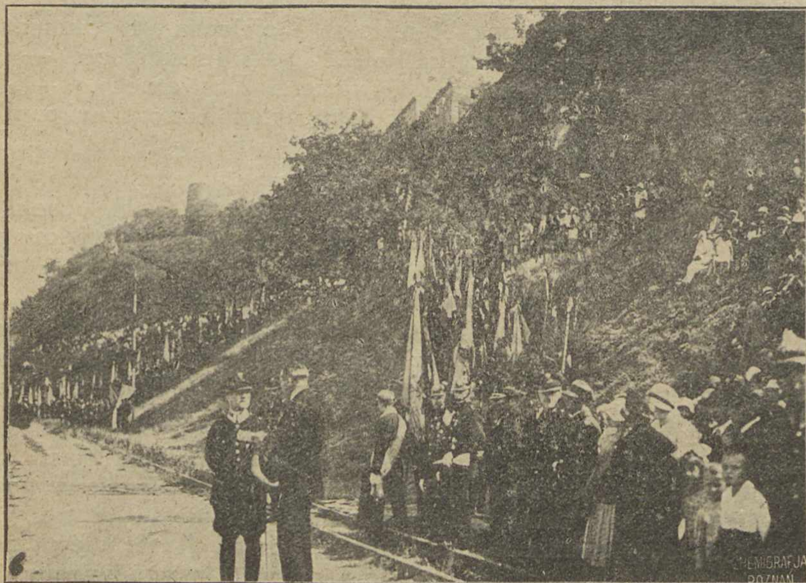
Celem dalszego pochodu był brzeg Wisły poniżej Ratusza gdzie na stokach wzniesiony był Ołtarz polowy, przy którym odbyć się miała msza św. na uczczenie rocznicy „Cudu nad Wisłą" jako na intencję Zlotu.

Święto ofiary poprzedziło poświęcenie wspaniałego sztandaru związkowego. Aktu tego dokonał Ks. Generalny Wikary Dr. Rogala z Pelplina w asyście Ks. Prałata Dembka z Grudziądza. Jako chrzestni brali udział w tej podniosłej ceremonji Przedstawiciele Władz, Senatu, Sejmu, organizacyj społecznych i prasy. Zaczęła się ofiara święta

Nad brzegiem Wisły radowało się słońce; kapłan, wznosząc ręce do Pana Zastępów, dziękował za łaskę okazaną narodowi w r. 1920. Pochyliły się głowy i sztandary, obnażyły się szablice, padły

uroczyste salwy, płynęły hymny muzyki, a na jasnem niebie grały swą pieśń złączone w eskadrę polskie samoloty. Hołd Stwórcy składały wszystkie stany Pomorza, najliczniej młodzież, wojsko i rzemiosło pomorskie, przybyłe na Zlot i wystawę związkową młodzieży.

Po ukończonem nabożeństwie rozwinął się znowu pochód i ruszył powoli do parku „Tivoli", gdzie krótko po godzinie 12 rozpoczęło się uroczyste zebranie zlotowe. Zagaił je generalny wikarjusz Ks. Dr. Rogala, podnosząc symboliczne znaczenie Zlotu, urządzonego w samą rocznicę „Cudu nad Wisłą" oraz Święto Matki Boskiej, którą naród czci jako Królowę.



Przed mszą św. polową na „Stokach Wisły".

Dostojny mówca dziękował młodzieży za tak liczne stawienie się do apelu, a zebranym przedstawicielom władz, organizacyj i prasy za udzieloną pomoc i okazaną życzliwość.

Objawiła się ona szczególnie wymownie w następnych przemówieniach, których treścią było gorące powitanie oraz serdeczne życzenia najowocniejszych obrad dla Zlotu i najwspanialszego rozwoju dla całego Związku.

Witali tedy zebraną na zlocie młodzież i składali życzenia m. innymi pp.: Starosta Krajowy Wybicki, — gen. Rachmistruk imieniem Dowódcy Korpusu, p. gen. Berbeckiego i własnem — senatorzy pp. Kulerski i Ossowski — prezydent miasta p. Włodek imieniem Wojewody Pomorskiego — inspektor szkolny p. Sowiński im. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego — inspektor szkolny Leśniewicz im. Związku Inspektorów Szkolnych, — p. Syndyk Bischof im. Izby Rzemieślniczej — p. Ziółkowski im. Syndykatu Dziennikarzy Pol-

skich — delegat Zjednoczenia Młodzieży Polskiej p. Jaroszewski i jeszcze inni ojcowie chrzestni, a przeważnie również wszyscy inni, którzy głos zabierali, składali w ofierze pamiątkowe gwoździe, mające zdobić sztandar związkowy oraz świadczyć o miłości, jaką całe społeczeństwo otacza młodzież, zorganizowaną w Związku, — spodziewając się po niej, że wiernie strzec będzie najcenniejszych skarbów, jakiemi są miłość Boga i Ojczyzny.

Po odczytaniu telegramów i życzeń, nadesłanych Zjazdowi, postanowiono na wniosek Ks. marszałka wysłać telegramy hołdownicze i z wyrazami wdzięczności do: Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, — Nuncjusza Apostolskiego ks. Arcybiskupa Marmaggi'ego w Warszawie, — Ks. Biskupa Stanisława Wojciecha Dr. Okoniewskiego, — do pierwszego marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, — do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, — do Dowódcy Okręgu Korpusu p. Generała Berbeckiego w Toruniu i p. płk. Ulrycha, najwyższego kierownika Wydziału dla spraw P. W. i W. F. w Warszawie.

Na zakończenie uroczystości wygłosił p. mecenas Oleksy, przedstawiciel Zjednoczenia Młodzieży Polskiej swój przepiękny w formie i podniosły w treści referat na temat „Drogi i bezdroża dzisiejszej młodzieży", który wynagrodzono burzą oklasków.

Po obiedzie wszystko pośpieszyło na boisko miejskie, gdzie odbyły się popisy sportowe oraz konkurs orkiestr dętych, wieczorem zaś po zwiedzeniu wystawy uczestniczyli druhowie w operze leśnej.

Dnia następnego odbył się Zjazd Delegowanych. Otwarcie Zjazdu nastąpiło o godz. 10-tej. Obrady zagaił i przywitał Zjazd Ks Generalny Wik. Dr. Rogala, dziękując drh. za dziarską postawę podczas defilady przed pomnikiem „Nieznanego Żołnierza" i wezwał wszystkch do odśpiewania hymnu „Hej do apelu". Następnie udzielił głosu p. kpt. Niewiakowskiemu, który w swem przemówieniu zaznaczył, że władze wojskowe, a zwłaszcza p. g. Rachmistruk zachwyceni byli wspaniałym Zlotem i wynikami pracy młodzieży. Podziw budziły konkursy orkiestr, zawody sportowe, a mianowicie strzeleckie, których wyniki były nadzwyczaj dobre. Następnie Sekr. jen., Ks. Żynda złożył sprawozdanie za rok 1927. Skreślił w nim prelegent wysiłki młodzieży i jej opiekunów w pracy organizacyjnej, podkreślił chwile podniosłe, ale nie pominął również momentów, gdzie tylko wytrwałość i ukochanie idei zwyciężyły piętrzące się nieraz trudności

Dowiedzieliśmy się z sprawozdania, że Związek nasz liczy obecnie 389 Stowarzyszeń, i to 277 Męskich i 112 Żeńskich, gromadzących pod swemi sztandarami 16484 członków, nie licząc Stowarzyszeń, które nie nadesłały sprawozdań.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej przedłożył p. burmistrz Schwarz z Wąbrzeźna. Referent stwierdził, że stan finansowy Związku jest zadawalniający i nie budzi żadnych obaw na przyszłość, a oospodarzenie nim jest wzorowe i nadzwyczaj oszczędne.

P. inspektor Reiske przedstawił budżet ideowy i finansowy na rok przyszły, który przyjęto z radością.

Teraz nastąpiły wybory uzupełniające do Rady Związkowej — w miejsce ustępujących członków: Ks. prałata Dembka i profesora Gzeli. Jednomyślnie poproszono ks. prałata Dembka o ponowne przyjęcie członkostwa, na co tenże się zgodził. Na drugiego członka proponowano przedstawiciela nauczycielstwa. Jednogłośnie wybrano p. nauczyciela Krakowskiego z Szynwałdu.



Poświęcenie sztandaru Związkowego.

Po 10 minutowej przerwie wygłosił p. mecenas Oleksy referat na temat „Systematyczność i jednolitość w pracy stowarzyszeniowej", którego zebrani wysłuchali w skupieniu i nagrodzili hucznemi oklaskami. Następnie udzielono głosu przedstawicielowi jednego z Towarzystw ubezpieczeniowych do referatu o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków.

Po referatach, sprawozdaniach i ożywionej dyskusji uchwalono odnośne rezolucje.

Zlot i Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Żeńskich.

Po wspaniałym Zlocie i Zjeździe Młodzieży Męskiej odbył się w sobotę i niedzielę, dnia 18 i 19 sierpnia niemniej wspaniały Zjazd i Zlot Młodzieży Żeńskiej.

I oto znów przybyły do Grudziądza liczne zastępy Druchen z bliska i z daleka, ze wszystkich miast i miasteczek, ze wszystkich wsi i wiosek naszego Pomorza.

Jeżeli się uwzględni, że pogoda w tych dniach niestety — nie dopisała, gdyż deszcz częściej popadywał, to ta ogromna, — bo przeszło dwutysięczna rzesza Druchen, która się mimo to od podróży odstraszyć nie dała, tem chlubniej świadczy o znakomitym duchu, jaki w szeregach naszej Młodzieży żeńskiej panuje.

Odbyty w sobotę w hotelu „Pod złotym lwem" **Zjazd Delegowanych** miał ten sam przebieg, jak Zjazd Delegowanych Młodzieży Męskiej, z tą różnicą, że zagaił i przywitał Zjazd Ks. Prałat Dembek z Grudziądza, a referat na temat „Samodzielność Druchen" wygłosiła p. redaktorka Czesława Wolniewiczówna, przedstawicielka Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Poznaniu. Pozatem Ks. Dr. Łęgowski z W. Radowisk zachęcał do popierania przemysłu domowo-ludowego.

Dzień Zlotu w niedzielę, dnia 19 sierpnia, to znów dobitny wyraz naszej siły organizacyjnej. Program rozpoczął się nabożeństwem w kościele farnym. Na nie podążyły od kościoła św. Krzyża całe mnogie zastępy młodzieży żeńskiej ze swemi sztandarami, a świetnemu temu pochodowi przygrywały obie orkiestry miejscowych bratnich Stowarzyszeń M. P., i to na czele od św. Krzyża, a w środku od fary. Na plac kościelny wkraczano przez wielką bramę triumfalną w barwach papieskich z napisem: „Ecce Sacerdos Magnus" (Oto Kapłan Wielki). Wzniesiona ona została na powitanie i ku uczczeniu Jego Ekscelencji Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa-sufragana Dominika, który przy prześlicznie przez ogrodnictwo miejskie ozdobionym ołtarzu dokonał poświęcenia drogocennego sztandaru związkowego, a następnie odprawił Mszę pontyfikalną. Jako prezbyter-assistens fungował podczas niej Ks. prałat Dembek, a jako asystenci wikarzy od fary, księża Ryngwelski i Dembski. Dalsze posługi około Dostojnego Celebransa pełniło kilku kleryków, przebywających obecnie na wakacjach w domu rodziców w Grudziądzu.

Kazanie wygłosił iście złotousty kaznodzieja, ks. profesor Król z Pelplina. Śpiewy wykonał bardzo udatnie chór kościelny. W końcu odśpiewano hymn „Boże coś Polskę".

Porządek tak podczas pochodu, jak i w kościele oraz na sali „Tivoli" utrzymywała Straż Pożarna, i to tak sprawnie, że zasłużyła sobie na ogólną pochwałę.

Po nabożeństwie odbyła się u końca ulicy Wybickiego wspaniała defilada przed Najczcigodniejszym Księdzem Biskupem, którego dobrotliwy uśmiech świadczył tak o wewnętrznej jego radości, która Mu sprawił widok tylu Młodych Polek katolickich, jak o niezwy-

kłej, prawdziwie ojcowskiej dobroci serca tego świętobliwego a wielce skromnego Księcia Kościoła.

Po defiladzie udano się do ogrodu ,Tivoli". Z powodu deszczu trzeba było uroczyste zebranie odbyć w sali, która, choć największa w Grudziądzu, była tak przepełniona, jakby makiem zasiał.

Na przystrojonej naprędce scenie zajęli miejsca rodzice chrzestni sztandaru związkowego: Pp. prezydent Włodek, senator Kulerski



Zawody strzeleckie z okazji Zlotu.

kpt. Niewiakowski, prokurator Marszalik, posłowie Baranowski i Reder, radca Ruchniewicz i inni.

Skoro ukazał się na sali w towarzystwie Ks. prałata Dembka Najprzew. Ks. Biskup Dominik, sala zatrzęsła się od okrzyków „Niech żyje!". Gdy zaś Wysoki Gość zasiadł na miejscu honorowem objął Ks. prałat Dembek jako Prezes Rady Związkowej marszałkostwo, a wywiązał się ze swego zadania, jak to Ks. Biskup później podniósł, „po mistrzowsku".

Ks. marszałek zagaił Zlot powitaniem Jego Ekscelencji Ks. Biskupa, któremu zarazem złożył gorącą podziękę za uświetnienie Zlotu swą obecnością i odprawieniem nabożeństwa pontyfikalnego, dalej przedstawicieli władz, chrzestnych, posłów i wszystkich gości jakoteż zebrane druchny. Następnie odśpiewano hymn na cześć Marji, poczem zabierało głos liczne grono osób, składających Zlotowi życzenia i po największej części wręczających gwoździe pamiątkowe. I tak uczynili to Najczcig. Ks. Biskup, prezydent miasta Włodek, (któremu ks. marszałek Dembek zaraz podziękował za udzieloną Zlotowi go-

ścinność i pokaźną subwencję z funduszów miejskich), kpt. Niewiakowski (imieniem dowódcy D. O. K. VIII, p. generała Berbeckiego) p. senator Kulerski, fundator wspaniałego sztandaru, dalej przedstawiciele harcerstwa i narodowego katolickiego nauczycielstwa, p. Kruszonowa im. „Tow. Czytelni dla Kobiet", p. Zakrzewska imieniem „Narodowej Organizacji Kobiet," wreszcie reprezentantka „Młodych Polek" z Torunia.

Wszystkie te przemówienia były tak znakomite co do treści i formy, tak stosowne i pouczające dla młodzieży, specjalnie żeńskiej, że aż szczery żal bierze, iż bliżej podać ich nie można. Co się zaś tyczy nacechowanej serdecznością i troską o dobro młodzieży, Kościoła św. i Ojczyzny mowy Ks. Biskupa, wypada zaznaczyć, iż Arcypasterz po jej zakończeniu, na prośbę Ks. prałata udzielił zebranym biskupiego błogosławieństwa — ku wzmożeniu sił dla dalszej pracy według hasła „Bóg i Ojczyzna".

Ks. marszałek odczytał teraz telegramy i listy, które nadeszły dla Zlotu od: „Związku Śląskiej Mł. Polskiej", od młodzieży gdańskiej, od członkini Rady Związkowej p. mec. Doerfferowej z Torunia, i od prezesa Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, p. Czarnowskiego.

Na wniosek Ks. prałata postanowiono wysłać telegramy hołdownicze z wyrazami wdzięczności do: Pana Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, nunucjusza papieskiego, ks. Arcybiskupa Marmaggi'ego w Warszawie, do Ks. Biskupa Ordynarjusza Okoniewskiego, do pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do p. Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, do p. generała Berbeckiego w Toruniu i p. płk. Ulrycha, najwyższego kierownika wydziału dla spraw P. W. i W. F. w Warszawie.

Dalej uchwalono dwie ważne rezolucje, i to zawierające wyrazy podziwu i braterskie pozdrowienie dla męczeńskiej ludności. a mianowicie młodzieży w Męksyku i potępienie szkodliwych dla Kościoła i Ojczyzny zakusów wywrotowców, komunistów i sekciarzy. przedewszystkiem tak zw. „kościoła narodowego", który i tu w Grudziądzu ku zgorszeniu katolików się rozpościera.

Teraz wygłosiła p. Wolniewiczówna z Poznania, swój arcypiękny referat. Na wniosek miodopłynnej referentki uchwalono rezolucje, opiewającą, iż druchny z Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej ślubują wytrwałą pracę nad pogłębieniem swych uczuć religijnych i narodowych i chętne spełnianie wszelkich obowiązków, tak w domu jak i poza domem, aby stąd wynikł pożytek dla nich samych jakoteż dla Kościoła św. i ukochanej Ojczyzny.

Na zakończenie odśpiewano podniosły i piękny hymn „My chcemy Boga", poczem marszałek, Ks. prałat Dembek Zlot zamknął.

Po południu udano się na plac sportowy, lecz niestety deszcz przeszkodził zapowiedzianym popisom. Musiały się one w skromniejszych rozmiarach odbyć w „Tivoli". Tu popisywały się orkiestry mandolinowe i drużyny sportowe, które mimo, że zmokły — humoru nie straciły. Po zwiedzeniu opery wracały Druchny do swych ognisk, unosząc w sercach gorący zapał do pracy dla Boga i Ojczyzny.

Rezolucje.

I. Męczennikom wiary w Meksyku, zwłaszcza Katolickiej Młodzieży meksykańskiej, która mężnie walczy o ideały Chrystusowe, nie cofając się przed śmiercią męczeńską Pierwszy Zlot Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską przesyła wyrazy podziwu i braterskie pozdrowienie.

II. Młodzież zebrana na Pierwszym Zlocie Związkowym potępia jak najsurowiej wszelkie dążenia wywrotowców, skierowane czy to w kierunku tworzenia kościoła narodowego, czy też ustroju socjalistycznego i komunistycznego na ziemiach polskich. Z hasłami temi nigdy bratać się nie będzie, a wszelkie napaści na wiarę i polskość odeprze tak jak jej nakazują obowiązki Katolika - Polaka.

III. Zebrani druhowie postanawiają wprowadzić w życie uchwałę I-go Zjazdu Delegowanych z dnia 30 maja 1926 r., prenumerując po 1 egz. „Przyjaciela Młodzieży" dla każdego druha, po 2 egz. „Kierownika Stowarzyszeń M. P.", 1 dla Zarządu i 1 dla bibljoteki, a nadto popierać swój okólnik organizacyjny „Młodzież Pomorską".

Przeprowadzenie obowiązkowego abonamentu rozpoczną Stowarzyszenia natychmiast. Ze względu na trudności z tem związane będzie się uważało, że te Stowarzyszenia wykonały powyższy obowiązek, które do dnia 30 kwietnia 29 r. posiadać będą liczbę abonentów „Przyjaciela Młodzieży" równającą się 50 proc. cyfry członków, wykazanych w statystyce za rok ubiegły. Przy „Kierowniku" cyfra ta powinna wynosić tyle egzemplarzy, ile Stowarzyszeń do Związku należy. Pełne przeprowadzenie abonamentu obowiązkowego Stowarzyszenia wykonać muszą przez dalsze 3 lata, t. j. do 30 kwietnia 32 r. i to co rok około 16 i pół proc. wzwyż. Stowarzyszenia, które powyższego obowiązku nie wypełniają, powinny być przez Zarząd Związku pozbawione uprawnień wypływających z ustaw, a po dwukrotnem monitowaniu mogą być wykluczone ze Związku.

IV. Stowarzyszenie, które do 28, wzgl. 29 lutego nie nadeśle do Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej sprawozdania i statystyki za rok ubiegły, traci głos na zjazdach delegowanych.

V. Aby umożliwić Związkowi zrealizowanie zaakceptowanych przez Zjazd Delegowanych postulatów, zebrani wzywają Stowarzyszenia aby:

1. Jak najrychlej uregulowały swe zaległości w Związku.
2. Bezwzględnie stosowały się do uchwał Zjazdów Delegowanych z dnia 30 maja 1926 roku i 26 czerwca 1927 roku, dotyczących regularnego płacenia składek związk. pod rygorem pozbawienia ich wszelkich uprawnień, wynikających z ustawy, wzgl. wykluczenia ze Związku.

Związek jest mocen w wyjątkowych wypadkach na skutek umotywowanych wniosków termin płatności odroczyć wzgl. składki umorzyć.

VI. Zjazd zobowiązuje Stowarzyszenia, by wprowadzając mundurki stosowały się do „Regulaminu Mundurka i Odznaczeń", uchwalonego przez Radę Naczelną.

VII. Młodzież rolnicza, zebrana na Zjeździe Delegowanych w Grudziądzu, poleca Stowarzyszeniom na wsi, by w miarę możności zakładały kółka przysposobienia rolniczego i brały udział w konkursach i kształciły się zawodowo w szkołach rolniczych.

VIII. Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Młodzieży Diecezji Chełmińskiej, w zrozumieniu potrzeby zabezpieczenia losu druhów na przyszłość, wzywa wszystkie Stowarzyszenia, aby zakładały warsztaty pracy przemysłowej z dziedziny przemysłu ludowego, a tem samem podniesie się stan finansowy naszych Stowarzyszeń.

IX. III. Zjazd Delegowanych wobec wzmożonej akcji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego poleca Stowarzyszeniom ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej i nieszczęśliwych wypadków, a Związkowi wejście w kontakt z Ubezpieczalniami w Polsce celem uzyskania jak najniższej stawki rocznej.

Oto posiew I. Zlotu i III Zjazdu Związkowego. Żywimy niezłomną nadzieję, że wyda on plon stokrotny, przedewszystkiem w pracy druhów po powrocie do rodzinnych Stowarzyszeń — do własnych ognisk.

II. Działalność Rady Związkowej.

Zadanie Rady Związkowej jest doradcze, tudzież kontrolujące działalność Zarządu.

Skład jej był następujący:

a) **Zarząd:**

1. Prezes: Ksiądz Dr. Zygmunt Rogala, Generalny Wikary Diecezji Chełmińskiej — Pelplin,
2. Wiceprezes: Ksiądz Prałat Bernard Dembek — Grudziądz,
3. Sekretarka: Naucz. Rozalja Narlochówna — Wiele.

b) **Członkowie:**

1. Leon Schwarz, burmistrz i Wicepatron S. M. P. — Wąbrzeźno — członek Komisji Rewizyjnej,
2. Ksiądz Wikary Dahlman Antoni, Patron S. M. P. Starogard, członek Komisji Rewizyjnej.
3. Ks. Proboszcz Fittkau Edmund, Patron Okręgowy na powiat morski — Puck.
4. Ks. Wikary Dąbrowski Bernard, Prezes Okręgowy na powiat sępoleński — Sępólno.

Prezes Rady Związkowej Ks. Generalny Wikary Dr. Rogala



obchodzi w bież. roku 25 letni jubileusz kapłaństwa.

5. Ks. Wikary Ponka Klemens, Prezes okręgowy na powiat kartuski — Kartuzy.
6. Ks. Wikary Lewandowski, Prezes Okręgowy na powiat kościerski — Kościerzyna,
7. Zofja Doerfferowa, Patronka S. M. P. Ż. — Toruń,
8. Klara Nowacka, Wicepatronka S. M. P. Ż. — Koronowo,
9. Nauczyciel Krakowski, Patron S. M. P. Szynwałd,
10. Członek honorowy Rakowski Jan, członek Patronatu S. M. P. — Grudziądz.

Działalność kierownicza Rady Związkowej wymagała w roku sprawozdawczym odbycia 3 posiedzeń. Omawiano na nich oprócz drobnych spraw organizacyjnych kwestję organizacji okręgów, sprawę Zjazdów Delegowanych, wysłuchano sprawozdań Zarządu Związku, zatwierdzono projekt umowy w sprawie ubezpieczenia członków od nieszczęśliwych wypadków oraz program pracy na przyszły rok i zajmowano się szeroko sprawą współpracy z władzami wojskowemi i organizacjami społecznemi, a pozatem załatwiono szereg wniosków Zarządu, dotyczących kursów gospodarstwa domowego, trykotarstwa i przemysłu ludowego, przysposobienia rolniczego i wychowania fizycznego.

Ostatnie zebranie Rady Związkowej możnaby nazwać kursem dla Prezesów i kandydatów na Prezesów Okręgowych.

Wygłoszono tu między innemi referaty na temat „Prezes Okręgowy jako administrator" (Ks. Prezes Okręgowy Dąbrowski) i „Jak potęgować pracę w Stowarzyszeniach" Okręgu (Ks. Prezes Okręgowy Lewandowski), które zagaiły bardzo ożywioną dyskusję i dały dużo cennych myśli oraz pożytecznych wskazówek.

Działalność kontrolującą wykonywała Komisja Rewizyjna w składzie p. Burmistrza Schwarza i ks. Dahlmana.

Odbyła ona 6 gruntownych rewizyj ksiąg i rachunków związkowych i przygotowała sprawozdania i wnioski na Zjazd Delegowanych.

Cały szereg prac związkowych, podjętych lub dokonanych w roku sprawozdawczym, był wynikiem obrad Rady Związkowej. Dlatego składamy na tem miejscu jej zasłużonym członkom, którzy, umiłowawszy wielką ideę, poświęcają jej cały wysiłek umysłu swego i serca, najserdeczniejsze podziękowanie za wydatną pomoc i twórczą inicjatywę.

III. Działalność Zarządu Związku.

Pracownicy Związku.

1. **Zarząd Związku** jest organem wykonawczym Rady Związkowej i czynnikiem odpowiedzialnym za pracę i rozwój Związku wobec władz organizacyjnych, samych Stowarzyszeń i całego społeczeństwa. Reprezentuje go Sekretarz jeneralny, mianowany przez J. E. Ks. Biskupa. Kierownictwo Związku Pomorskiego spoczywa od listopada 1925 r. w ręku ks. Franciszka Żyndy.

2. **Współpracownicy Zarządu:** Stałymi współpracownikami Zarządu w okresie sprawozdawczym byli:

1. em. inspektor szkolny Reiske w charakterze kierownika biura, instruktora oświatowego i zastępcy Sekretarza jeneralnego,
2. Józef Flisak, absolwent 2 letniego Studjum Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego w charakterze Komendanta Związku,
3. były nauczyciel Bronisław Klugiewicz w charakterze instruktora akcji przeciwalkoholowej i filmowej oraz wizytatora Stowarzyszeń;
4. Stanisław Siemiątkowski — kasjer i kierownik działu handlowego,
5. Jadwiga Wiśniewska — pomocniczka biurowa,
6. Edmund Stasiński — chłopiec do posyłek.

Sekretarjat mieści się w Wąbrzeźnie przy ulicy Kopernika pod nr. 4. — tel. nr. 102 — i jest otwarty bez przerwy od godz. 8-mej do 18-tej.

Zaznaczyć wypada, że zmiana lokalu na większy i dogodniejszy, wpłynęła b. dodatnio na sprawność w urzędowaniu.

A. działalność wewnętrzna.

a) Działalność biurowa.

1. **Konferencje biurowe,** czyli Sekretarza jeneralnego z referentami odbywały się co miesiąc. Miały one na celu podniesienie sprawności biurowej i organizacyjnej. Składano tu relacje z dokonanej pracy i układano terminarze rozjazdów i plany na przyszłość.

Poważne przeszkody w normalnym trybie pracy wymagały ponadto konferencyj specjalnych, często z udziałem przedstawicieli Okręgów, wzgl. Patronatów Stowarzyszeń.

2. **Dział korespondencyj.** Sekretarjat prowadził korespondencję ze Stowarzyszeniami, Zjednoczeniem, Związkami diecezjalnemi, Władzami kościelnemi i państwowemi, z organizacjami o pokrewnej ideologji, firmami i osobami prywatnemi. Do biura Związku wpłynęło 7735 listów, wysłano zaś 10.135 pism, nie licząc okólników i listów masowych. Udzielano także licznych informacyj ustnych z najrozmaitszych dziedzin, których jednakże nie zliczano.

3. **Działalność prawnicza.** W bardzo licznych wypadkach służył Zarząd Związku Okręgom i Stowarzyszeniom wyjaśnieniami ustawy organizacyjnej i regulaminów, interwencją u władz oraz poradą prawną, w szczególności z dziedziny spraw organizacyjnych, i udzielał wskazówek, dotyczących ustosunkowania się do różnych przepisów policyjnych.

4. **Wydawnictwo.** Dużo spraw, dotyczących korespondencyj załatwiło biuro związkowe przez wydawanie drukowanego okólnika miesięcznego pt. „Młodzież Pomorska“. Zadaniem tego wydawnictwa było utrzymywanie stałego kontaktu między Zarządem Związku a Stwarzyszeniami i udzielanie wskazówek i informacyj organizacyjnych.

Około 1,300 egz. tego okólnika szło w szeregi młodzieży, leciało w najdalsze zakątki naszej ziemi pomorskiej, niosąc nowe wiadomości, otuchę i wiarę w siebie. Szczególną uwagę poświęciła redakcja dziedzinie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, działowi przysposobienia rolniczego i akcji kulturalno - oświatowej, podając Stowarzyszeniom programy i wytyczne pracy, dostosowane do warunków organizacyjnych i lokalnych. Miała tu również młodzież możność swobodnego i samodzielnego wypowiadania się w tych kwestjach, z czego chętnie i pilnie korzystała, przesyłając często dla ilustracji zdjęcia z życia, pulsującego w Stowarzyszeniach.

Prenumerata wynosiła dla Stowarzyszeń 1,25 zł., dla Patronów i Władz 1,50 zł. kwartalnie wraz z przesyłką.



5. **Działalność sprawozdawcza:** Bilans swej pracy przedkładał Zarząd Związku swemu Najprzewielebniejszemu Protektorowi, J. E. Ks. Biskupowi Diecezji Chełmińskiej, Zjednoczeniu w Poznaniu, jak również Radzie Związkowej i Zjazdowi Delegowanych w Toruniu. Pozatem wydał Związek drukowane sprawozdanie w ilości 1,500 egz., które rozpowszechniono pomiędzy sfery interesujące się sprawą oświaty i wychowania młodzieży pozaszkolnej.

6. **Podręczna bibljoteka Związku** powiększyła się w roku sprawozdawczym o szereg cennych dzieł z zakresu społecznego. Czasopism polskich otrzymał Związek 144, zagranicznych 36.

7. **Składnica związkowa** pracowała w roku 1928 bardzo intensywnie. Dostarczała ona Stowarzyszeniom wydawnictw organizacyjnych, bibljotek, przyborów sportowych i podręczników do wykładów, — służyła sztuczkami teatralnemi, śpiewnikami, strojami lekkoatletycznemi, materjałami do mundurków, — wysyłała czapki, kapelusiki, odznaki i dystynkcje, — pośredniczyła w zakupie instrumentów muzycznych, sztandarów, gwoździ pamiątkowych i odznaczeń — słowem: zaspakajała wszelkie zapotrzebowania stowarzyszonych, udzielając im kredytów, często niestety długoterminowych, narażających Związek na poważne straty. Obrót roczny doszedł do kwoty 91,302,46 zł. Co miesiąc sporządzał Związek obrachunek komisów dla Spółki Akcyjnej „Ostoja" w Poznaniu i wyrównywał rachunki.

b) Działalność pozabiurowa.

1. **Wizytacje:** Doceniając ważność bezpośredniego nawiązania kontaktu ze Stowarzyszeniami i czyniąc zadość licznym życzeniom stowarzyszonych, — spragnionego żywego słowa zachęty wskazówki i sprawiedliwej oceny, — Zarząd Związku, ilekroć pozwalał na to czas i wymagała tego potrzeba, spieszył z radą i pomocą.

Przeprowadzono 116 wizytacyj zapowiedzianych i poprzednio w myśl instrukcji Związku przygotowanych. Każdą wizytację poprzedzała wyczerpująca konferencja z prezesem, wzgl. prezeską Stowarzyszenia, poczem następowało dokładne badanie ksiąg administracyjnych i rewizja kasy. Następnie odbywało się przy udziale zaproszonych gości zebranie plenarne, którego program obejmował stale sprawozdanie Zarządu oraz przemówienie lustratora, oceniające działalność Stowarzyszenia i zachęcające do dalszej wzmożonej pracy.

O ile czas na to pozwalał, wizytatorka Stowarzyszeń żeńskich urządzała przy tej okazji popisy, wzgl. kurs korowodów, pląsów i tańców narodowych, które wnosiły do ognisk dużo zapału i życia.

2. **Delegacje:** Lecz nietylko na wizytacje wyjeżdżali delegaci Związku do Stowarzyszeń — brali oni również udział w ich świętach lokalnych, jak: rocznicach, uroczystościach poświęcenia sztandaru i zlotach, — otwierali wystawy okręgowe i stowarzyszenio-

we, zawody sportowe i byli pomocni przy zakładaniu nowych Stowarzyszeń.



Poświęcenie sztandaru w Polskiem Brzoziu. Na mównicy Sekr. Jen. Ks. Żynda.

3. **Kursy Związkowe:** Aby dać członkom zarządu możność nabycia elementarnych wiadomości, niezbędnych do pracy kierowniczej w Stowarzyszeniu, urządził Związek w 11 miejscowościach, i to: w Wąbrzeźnie, Chełmnie, Laskowicach, Brodnicy, Chojnicach, Tczewie, Kościerzynie, Sępólnie, Pucku, Kartuzach i Wejherowie — 12 kursów pracy zarządowej, w których wzięły udział niemal wszystkie Stowarzyszenia należące do Związku. Przeciętna liczba uczestników wynosiła 90 druchen i druhów — zarządowców. Zapoznano ich tu z obowiązkami, jakie na poszczególnych członkach zarządu ciążą i zaprawiono do sprawnego wykonywania tychże przez pokazowe zebrania zarządowe i plenarne.

Podobny cel ale o głębokiem ujęciu ideowem miał „Kurs Pracy Społecznej dla Ks. Ks. Patronów, urządzony w czasie od dnia 17 do 22 września w Pelplinie, w którym brało udział 70 księży. — Prelegentami byli: Ks. Dyrektor Biłko z Poznania, Ks. Kanonik Dr. Raszeja z Pelplina, Ks. Sekretarz jeneralny Żynda i instruktor Związku, em. inspektor szkolny Reiske. Obrady tego kursu stały na bardzo wysokim poziomie i świadczyły o niezwykłem zainteresowaniu się Duchowieństwa pracą społeczną.

Jeszcze jeden kurs związkowy stał się nieodzowną koniecznością. Mianowicie podział terenu Związku na Okręgi wymagał przygotowania kierowników tychże. Temu celowi służył kurs, urządzony w Laskowicach z okazji Zebrania Rady Związkowej; Poza sekretarzem jen. wygłosili tu referaty pełne cennych i pożytecznych wskazań Prezesi Okręgów sępoleńskiego i kościerskiego, Ks. Ks. Dąbrowski i Lewandowski.



Kurs pracy zarządowej w Tczewie.

B. Działalność zewnętrzna Związku.

a) Stosunek do Władz i organizacyj.

1. **Władze organizacyjne.** Z centralną władzą organizacyjną, Zjednoczeniem Młodzieży Polskiej w Poznaniu utrzymywał Związek stały kontakt, bądźto zapomocą stałej korespondencji, bądź też przez częste konferencje w Poznaniu, wzgl. z okazji Zjazdów Sekretarzy jeneralnych i Rady Naczelnej w Warszawie i Krakowie.

Z ramienia Zjednoczenia brał Sekretarz jeneralny w charakterze delegata udział w Zjeździe Kat. młodzieży niemieckiej w Nysie. Również

2. **Władze Kościelne** otaczają ruch Katolickiej Młodzieży Polskiej troskliwą opieką. Jego Ekscelencja Ks. Bisk. Stanisław Wojciech Dr. Okoniewski żywo interesuje się wszystkiemi sprawami Związku, popierając go materjalnie i moralnie we wszystkich jego poczynaniach. Wypada zaznaczyć, że Wysoki nasz Protektor z żywem zainteresowaniem śledził pracę na Kursie Pracy Społecznej i W. F. dla ks. ks. Patronów w Pelplinie, dodając uczestnikom otuchy i nawołując do wytrwania, poczem udzielił tej pracy Swego Arcypasterskiego błogosławieństwa.

3. **Władze Państwowe** odnosiły się również życzliwie do naszej organizacji, załatwiając przychylnie różne wnioski i prośby. — Najsilniejszy kontakt starał się Związek nawiązać z władzami wojskowemi — a mianowicie z D. O. K. VIII, co też pomyślnie zostało uskutecznione.

4. **Organizacje społeczne.** Jedno z najważniejszych zadań, jakie sobie Zarząd Związku w okresie sprawozdawczym postanowił, to wciągnięcie do udziału w pracy wychowawczej Związku jaknajliczniejszych rzesz ludzi dobrej woli z inteligencji, a zwłaszcza sfer nauczycielskich.

Z radością podnosimy, że apel nasz spotkał się u ogółu nauczycielstwa, zwłaszcza zrzeszonego w „**Stowarzyszeniu Chrześć. Narod. Naucz. Szkół Powszechnych**" z wielkiem zrozumieniem. Dziś pracuje już z nami 393 nauczycieli — patronów, którzy nie skąpią trudu, by szukający swego wyrazu ruch młodzieży wypełnić jaknajbujniejszą treścią. Na wyróżnienie zasługuje również Izba Rzemieślnicza, która z okazji „Związkowej wystawy prac uczniów rzemieślniczych i wyrobów ręcznych z dziedziny przemysłu domowo-ludowego" w Grudziądzu służyła nam radą, fachową pomocą i finansowem poparciem.

Także „Syndykat Dziennikarzy", a temsamem prasa pomorska wszystkich odcieni politycznych traktowała nasze poczynania bardzo przychylnie i nie skąpiła nam miejsca na swoich łamach.

Z ubolewaniem jedynie zanotować musimy fakt niedojścia do porozumienia z Pomorskiem Towarzystwem Rolniczem w sprawie przysposobienia rolniczego młodzieży; — żywimy jednak nadzieję, że stosunki ułożą się w przyszłości pomyślnie.

Z resztą Towarzystw o charakterze kulturalno-oświatowym łączyły nas stosunki przyjazne.

5. **Propaganda.** Stałem dążeniem Zarządu Związku było zainteresowanie starszego społeczeństwa naszą akcją. Dniami propagandy były Zloty, Zjazdy i Wystawy Związkowe i Okręgowe oraz Święto Młodzieży. Wchodzą tu również reprezentacje na Zjazdach innych pokrewnych nam duchem organizacyj, specjalne przemówienia i oficjalne branie udziału we wszelkich imprezach, organizowanych z okazji uroczystości państwowych i narodowyych. Temu celowi służyły również artykuły prasowe, odezwy do rodziców i młodzieży opuszczającej szkołę oraz 6 nadanych biuletynów radjowych.

C. Działalność programowa.

Praca programowa Związku zdążała w kierunku wychowania religijnego i moralnego wyrobienia obywatelskiego i społecznego, — krzewienia zasad samopomocy, etyki zawodowej i gospodarczej, szerzenia wiadomości z dziedziny ogólnego wykształcenia, budzenia zami-

łowania do spraw kultury i sztuki, popierania wychowania fizycznego i pielęgnowania zdrowego życia towarzyskiego,

1. **Oświata moralno-religijna.** Postawiwszy sobie za cel urabianie młodzieży w Stowarzysz. na dzielnych uświadomionych katolików żywej wiary, — na nieustraszonych ludzi czynu, — prawdziwych rycerzy Chrystusa Króla, Związek zachęcał do tworzenia kółek religijnych i abstynenckich, urządzania rekolekcyj dla stowarzyszonych, dawał wskazówki, jak urządzić „Święto Młodzieży" i „Święto Druchen", dostarczał odpowiednich wydawnictw zjednoczeniowych, jak wieczornic religijnych i sztuczek teatralnych, umożliwiał oglądanie filmu związkowego o treści religijnej, a na konferencjach patronackich omawiał całe cykle tematów do referatów religijno - moralnych.



S. M. P. Tczew. Poświęcenie sztandaru.

2. **Przez oświatę narodową** dążył Związek do oczyszczenia duszy młodzieży z wszelkich naleciałości zaborczych, — niepolskich Dostarczał Stowarzyszeniom bibljotek doborowych, podręczników do wykładów o Polsce współcesnej, zorganizował wypożyczalnie aparatu projekcyjnego i seryj przezroczy, jak: „Z biegiem Wisły", Bogactwa Polski", „Kraków", „Świetności Polski" i innych i zachęcał do brania udziału we wszystkich uroczystościach państwowych i narodowych.

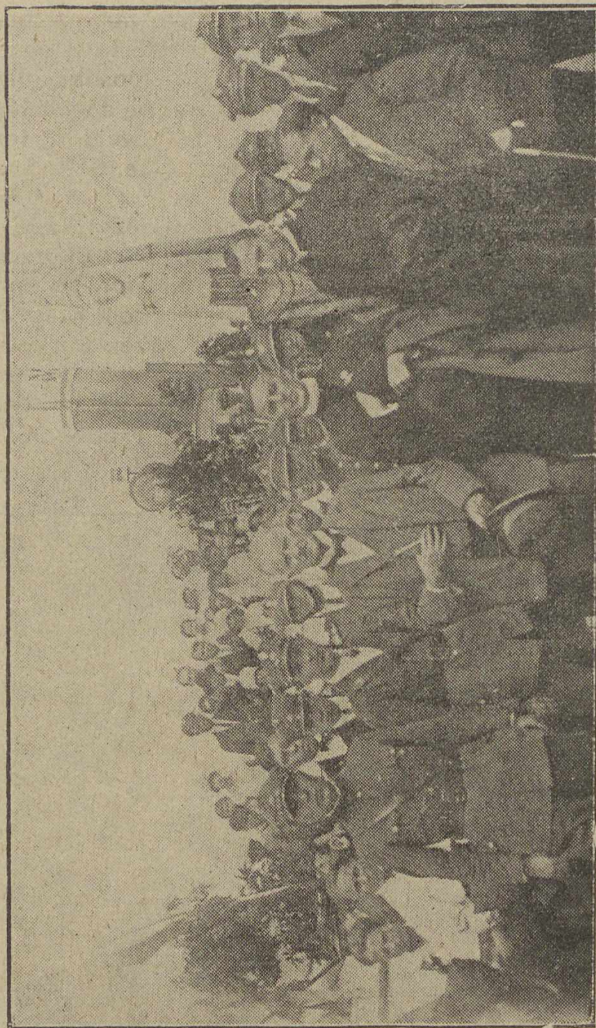
3. Oświata artystyczna. Pragnąc młodzieży pokazać cały urok piękna, przejawiającego się w mowie ojczystej, pieśni, stroju ojczystym i zwyczajach, a przez to budzić u niej szczere ukochanie tego wszystkiego, co piękne i polskie, Związek zachęcał przez Okólnik



Orkiestra S. M. P. w. Chojnicach.

i na wizytacjach do tworzenia kółek amatorskich i śpiewackich, dostarczał Stowarzyszeniom śpiewniczków i sztuk teatralnych, pośredniczył w zakupie instrumentów muzycznych, — a zapisawszy się na członka „Związku Teatrów i Chórów Ludowych na Pomorzu", umożliwił korzystanie z szatni tej instytucji po bardzo niskich cenach.

4. Wykształcenie ogólne: Do wykształcenia ogólnego, jako rzeczy podstawowej, przykładał Związek dużą wagę. Sekretarz jeneralny i instruktor oświatowy jako członkowie zrzeszenia nauczycielskiego często na zebraniach i Zjazdach Prezesów Kół i delego-



Grudziądz - fara.

Stow. w czasie wycieczki parowcem do Chełmna.

wanych nawoływali nauczycieli do czynnej współpracy w Stowarzyszeniach, a pracujących już w charakterze Patronów zachęcali do urządzania kursów wieczornych dla młodzieży, użyczania sal i udostępnianie bibljotek szkolnych. Za wstawiennictwem Związku wysłały Sejmiki Powiatowe kilku druhów na Uniwersytet Ludowy w Zagórzu. Silny nacisk kładł Związek na umiejętne czytanie przez młodzież książek i oświatowych czasopism, branie udziału w kursach korespondencyjnych im. Stanisława Staszica i przestrzegał, aby

każde zebranie Stowarzyszenia połączone było z odczytem, — wygłoszonym w miarę możności przez druhów, — lub choćby pogadanką. Dla udogodnienia Stowarzyszeniom poglądowej pracy oświatowej zorganizował Związek wypożyczalnię aparatu projekcyjnego i przezroczy i uruchomił związkowe kino objazdowe.

5. **Oświata Zawodowa.** Ponieważ w Stowarzyszeniach grupuje się przeważnie młodzież pracująca na roli i w gospodarstwie domowem i przeważnie do tych zawodów się sposobi, dlatego kładł Związek przy tem kierunku oświaty silny nacisk na przysposobienie rolnicze i na prowadzenie gospodarstwa domowego z tem wszystkiem, co w nie wchodzi, a więc gotowanie, szycie, haft, przemysł domowy itd.

Pragnęliśmy temsamem dać członkom pożyteczne zajęcie w czasie wolnym od pracy zawodowej, a przez to wykorzenić rozpowszechnione wśród młodzieży marnotrawienie wolnego czasu, — pobudzić zamiłowanie do rękodzielniczej pracy domowej, czyli przemsłu domowego, nauczyć druhów (druchny) przez kursy samodzielnego wytwarzania sprzętów prostych, potrzebnych do codziennego użytku w gospodarstwie domowem, czy rolnem, wydoskonalić zmysł praktyczny i pomysłowość młodzieży, a wreszcie pobudzić zmysł artystyczny i poczucie piękna.



Wystawa robót ręcznych po Związkowym kursie trykotarstwa w Wąbrzeźnie.

Temu celowi służyły: a) Wnioski do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego, aby nauczyciele — którzyto na podstawie badań eksperymentalnych, znają najlepiej sferę zainteresowań dziecka i mo-

gą je skierować na odpowiednią drogę, — poświęcali choćby jedną konferencję rodzicielską „Poradni Zawodowej", — b) pośrednictwo pracy i nauki za pomocą Izby Rzemieślniczej, — c) wykłady, wygłoszone przez instruktora rolniczego na „Kursach Pracy Zarządowej". d) przeprowadzenie konkursów przyposobienia rolniczego, e) uruchomienie wędrownych kursów trykotarstwa i gospodarstwa domoweg, a wreszcie urządzenie wielkiego pokazu wykonanych prac na Wystawie Związkowej w Grudziądzu, która miała dać młodzieży możność do współzawodnictwa i być dla niej świętem pracy, a zarazem zbiorową uczelnią, wskazującą drogę i siejącą zdrowe ziarno nauki na pożytek dnia jutrzejszego.

Fachową ocenę tej imprezy niechaj przedstawi następujący artykuł „Izby Rzemieślniczej":

„W dniach od 14 do 21 sierpnia br. w gmachu Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu była otwartą Wystawa Prac Ręcznych, urządzona przez Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej na Pomorzu. Społeczeństwo pomorskie niejednokrotnie miało sposobność przekonać się o owocnej i pożytecznej pracy tego Związku. W stosunkowo krótkim czasie Związek zdołał rozszerzyć się na całe Pomorze, przyczyniając się niezmiernie do moralnego i fizycznego wychowania młodzieży. Najtroskliwsza opieka duchowieństwa i wychowawców oraz moralne poparcie przez społeczeństwo przyczyniły się do stworzenia w krótkim czasie czynnika, który bardzo wiele zaważy na szali zagadnień wychowawczych. Obok życia towarzyskiego i religijnego organizacja ta pielęgnuje również wychowanie fizyczne i wzbudza zamiłowanie do wszystkiego, czem młodzież zajmuje się w życiu codziennem. Że organizacja ta pulsuje młodą i zdrową krwią, dowodem są ostatnie zloty towarzystw, które odbyły się w dniach 15 i 19 sierpnia w Grudziądzu. Nawet z najdalszych zakątków Pomorza, Kaszub, Kociewia, Mazur i Kujaw, przybyła młodzież, by zadokumentować swoją przynależność do Związku i złożyć publiczny egzamin.

Nietylko jednak zloty były dowodem, że tysiące młodzieży dąży karnie do jednego celu — wymowniejszym dowodem to wystawa, którą w przededniu zjazdu (14 sierpnia) otworzył przedstawiciel Województwa Pomorskiego.

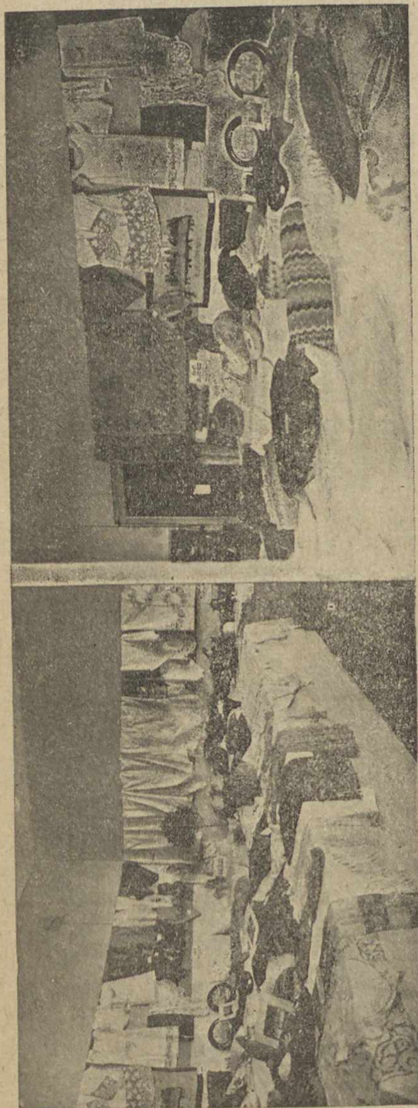
Z całego Pomorza nadesłano eksponaty, a dziewczęta i młodzieńcy upominali się o palmę zwycięstwa. Co kto mógł na co okoliczności zezwoliły, wykonano i nadesłano do oceny na wystawę. Komisje sędziowskie niejednokrotnie musiały się dłużej zastanawiać nad wydaniem oceny, ponieważ każdy wystawiony przedmiot zdradzał dużo dobrej woli i umiejętności.

Przy ocenie nie mogły decydować jedynie wygląd i wartość materjalna, lecz głównie należało ocenić tę silną wolę, która częstokroć w bardzo trudnych warunkach doprowadziła młodzieńczych wystawców do wykonania zamierzonego przedmiotu, co bardzo chlubnie świadczy o wytrwałości i energji młodzieży naszej.

Począwszy od bielizny, okrycia i ubioru, obok przedmiotów codziennego użytku, przeznaczonych dla wygody znajdowały się rów-

nież rzeczy o artystycznej wartości, wykonane zawodowo lub przez amatorów. Nie brakło tam również artykułów potrzebnych w rolnictwie, w gospodarstwie domowem i warsztacie rzemieślniczym, a umiejętność i wytrwałość miały szerokie pole do popisu.

Inicjatorzy wystawy z całą świadomością ulokowali eksponaty według powiatów, ażeby w ten sposób pobudzić ambicję. Wystawa jako całość była obrazem barwy, piękna i gustu, w którym pomysłowość, akuratność i zręczność walczyły o pierwszeństwo.



Fragmenty z Wystawy „Związkowej w Grudziądzu.

Na szczególną uwagę zasługiwał dział robót kobiecych, reprezentowany licznie i różnorodnie. Podziw i zachwyt zwiedzających wzbudzały pajęcze hafty, wykonane przez zręczne paluszki wystawczyń.

Dział przemysłu ludowego reprezentowany był przez wyroby koszykarskie, zabawkarskie i przedmioty dla gospodarstwa domowego. Na szczególną uwagę zasługiwały rzeźby wykonane przez amatorów.

Następny dział to prace uczniów i sztuki czeladnicze. Rzemiosła: fryzjerstwo, ślusarstwo, kowalstwo, malarstwo, stolarstwo, szewstwo, ślusarstwo i krawiectwo zamanifestowały dość licznie swoją dobrą wolę, i wystawiły rzeczy o dłużej wartości, świadczące o zamiłowaniu i umiejętności fachowej.

Na uwagę zasługiwały również rysunki uczniów Dokształcającej Szkoły Zawodowej, które chlubnie świadczą o zgodnej współpracy szkoły z warsztatem.

Cel swój wystawa ta osiągnęła w zupełności; wykazała bowiem że współpraca poszczególnych czynników, jak rodzina, warsztat, szkoła i towarzystwo, wydaje dobre owoce; jeżeli się pozatem zastanowimy, że podczas wykonywania tych tysięcy eksponatów, młodzież była zajęta pożytecznie, że niejednego odciągnięto od zajęć niegodnych młodzieży, że przez urządzanie wystaw pobudza się ambicję młodzieży do współzawodnictwa, że takie współzawodnictwo wydaje zawsze dobre rezultaty, to musimy przyznać, że Związek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej ze wszechmiar zasługuje na uznanie społeczeństwa i na jego poparcie".

Zaznaczyć wypada, że na powyższej wystawie wynagrodzonych zostało 41 eksponatów z dziedziny przemysłu domowo - ludowego i 78 terminatorskich.

Przysposobienie Wojskowe, uprawiane obecnie prawie już we wszystkich Stowarzyszeniach męskich, cieszy się ogromną sympatją wśród młodzieży i zyska coraz więcej uznania u oficerów instrukcyjnych. Za obraz owocnej współpracy, której podwaliną jest wzajemny miły stosunek władz wojskowych i organizacyjnych, niechaj służy następujące pismo Dowódcy I. Baonu Strzelców do Księdza Dąbrowskiego, Prezesa okręgu sępoleńskiego.

„Wedle informacyj, które otrzymałem od Komendanta Powiatowego P. W. i W. F. i od Komendanta Obwodowego, stwierdzić muszę z miłem zadowoleniem nietylko wielką troskę Wielebnego Księdza Patrona o dobro szlachetnych celów, wytkniętych Stow. Młodzieży Polsko Katolickiej, lecz i również zrozumienia wielkiego znaczenia dla Państwa jednostek Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego. Okazana dotychczas wydatna współpraca przy organizowaniu i utrzymaniu w żywotności jednostek P. W., rekrutujących się z członków Stow. Młodz. Polsko-Katolickiej powoduje mnie do wyrażenia Wielebnemu Księdzu Prezesowi żołnierskiego podziękowania".

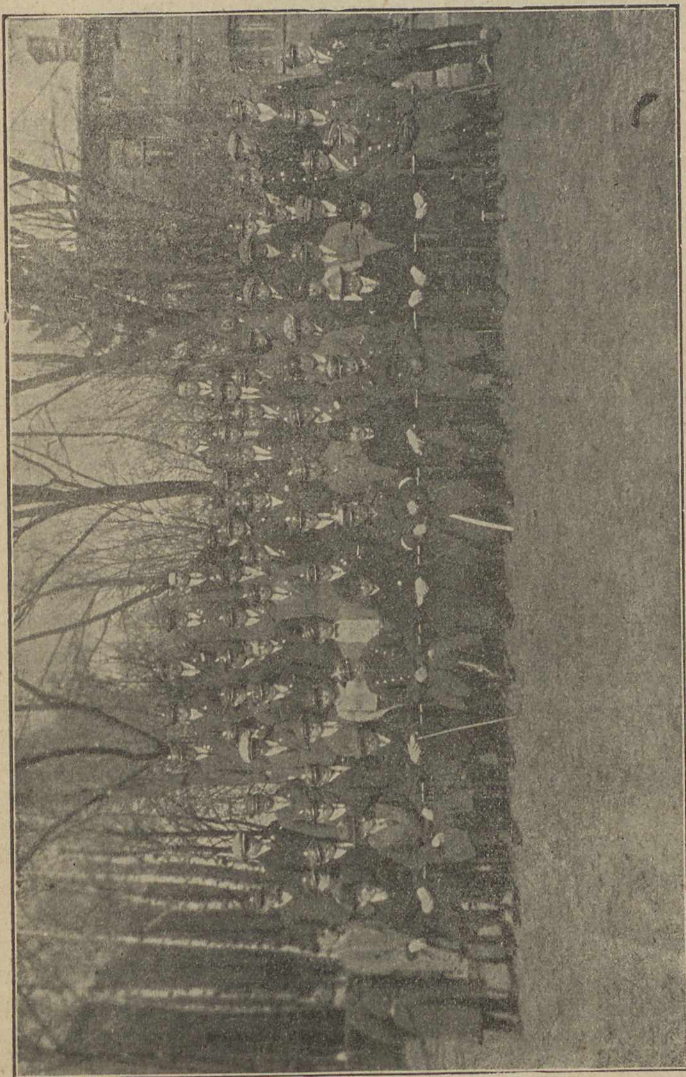
Podobnie wyrażali się częstokroć do Księdza Sekretarza jen. przedstawiciele Okręgowego Urzędu W. F. i P. W.

Wychowanie fizyczne jest również poważnym bodźcem do rozwoju oddziałów męskich i żeńskich.

To też już z początkiem roku sprawozdawczego Związek zaangażował dzięki pomocy finansowej Państwowego Urzędu W. F i P. W. w Warszawie oraz Starostwa Krajowego w Toruniu absolwenta Studjum Wychowania Fizycznego w Poznaniu, p. Flisaka w charakterze instruktora wych, fizycznego, który dział ten prowadzi fachowo i systematycznie do chwili obecnej.

Prace w dziale wychowania fizycznego Związek zapoczątkował w roku sprawozdawczym na dobre. Przez szereg kursów wychow. fizycznego położono trwały fundament pod całą akcję wychowania fizycznego na terenie Związku. Na skutek usilnych starań i inicjatywy Związku — urządził Wojewódzki Komitet W. F. i P. W. w Toruniu

8-dniowy Kurs informacyjny wychowania fizycznego w Grudziądzu w którym wzięło udział 49 druhów na 60 miejsc wogóle, a instruktorem kursu i opiekunem był z ramienia Związku p. Flisak. Ważną i pilną sprawę szkolenia kadr instruktorskich wych. fizycz. udało się po części z pomocą finansową Powiatowych Komitetów W. F. i P. W. zdecentralizować na powiaty, i urządzić we własnym zakresie kilka dwudniowych informacyjnych kursów wychow. fizycznego w poszczególnych powiatach (Toruń, Świecie, Kościerzyna), przy udziale 30 kursistów. Oprócz tego związkowy instruktor wych. fizycz. wygłosił referat z wychowania fizycznego prawie na wszystkich kursach pracy zarządowej, które związek przeprowadził w ciągu roku spra-



Kurs instruktorski P. W. i W. F. w Grudziądzu.

Siedzą od lewej do prawej: Naczelny redaktor „Strażnicy Bałtyckiej" Ziółkowski, Komendant Okręgu Pow. i Woj. Betyna, redaktor Kunz, mjr. Kępiński, przedstawiciel Kuratorjum O. S. Pom. p. Dr. Ciesłowski, gen. Rachmistrzuk, starosta Czarliński, pułkownik Hulewicz. prof. Murawski, sekr. jen. Żynda i kapt. Niewiakowski. W kursie brało udział 49 członków naszego Związku.

wozdawczego prawie we wszystkich miastach powiatowych na terenie województwa Pomorskiego.

Dzięki pomocy finansowej Państwowego Urzędu W. F. i P. W. urządził Związek w pierwszej połowie września 14-dniowy obóz wychowania fizyczn. dla druchen w miejscu stałych obozów PWK. pod Kościerzyną, w którym wzięło udział 60 druchen.

Fachowy dobór sił instruktorskich, absolw. Studjum Wych. Fizycz. w Poznaniu w osobach pp. Pankówny, Hankiewiczówny i Flisaka, jako kierownika i wykładowcy, przyczynił się do tego, że programowo kurs stanął na wysokim poziomie, tembardziej, że opiekę nad kursem sprawował osobiście sekretarz jen., ks. Żynda. — Wizytację obozu przeprowadził referent w. f. Zjednoczenia p. W. Jaroszewski. Opiekę lekarską nad obozem sprawował p. dr. Lemańczyk z Kościerzyny, a opiekę moralną siostra Nikodema ze „Zgrom. Sióstr Elżbietanek" w Kościerzynie.

Za zezwoleniem Jego Ekscel. Ks. Biskupa, Dra Okoniewskiego urządził Związek próbny, pierwszy tego rodzaju w Polsce informacyjny kurs wych. fizycznego dla Ks. Ks. Patronów w czasie od 19 — 22 września br. przy Seminarjum Duchownem w Pelplinie. Prelegentami Kursu byli: przedstawiciel Państw. Urz. W. F. kpt. Nitecki i instruktor związkowy p. Flisak.

Powyższe kursy wych. fizycz. i obozy zapoznały uczestników (-ki) z zasadami stosowanych metod w dziale wych. fizycznego i sportu pod względem teoretycznym i praktycznym.

Przytem należałoby nadmienić, iż jeden druh ukończył w roku sprawozdawczym zjednoczeniowy kurs wych. fizycz. dla instruktorów okręgowych, a dwie druchny ukończyły tygodniowy obóz P. W. K w Kościerzynie. Oprócz tego kilkunastu druhów wzięło udział w letnim obozie p. w. nad morzem.

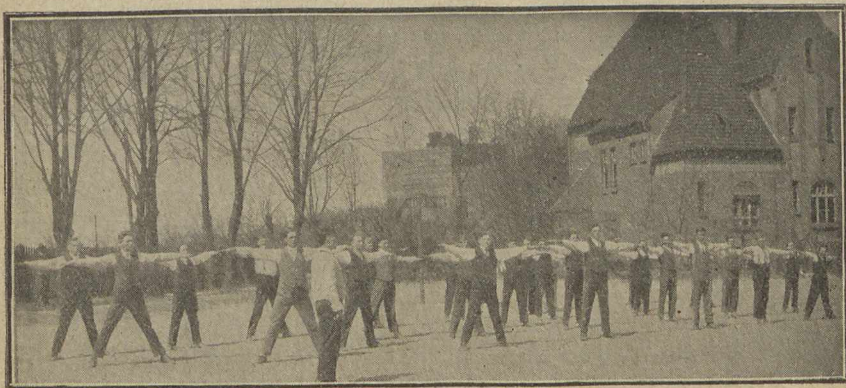
W kongresie sportowym dla kobiet w Warszawie uczestniczył Związkowy instruktor w. f.

Celem pobudzenia poszczególnych placówek do rzetelnej emulacji sportowej i wykazania tężyzny fizycznej naszej organizacji na Pomorzu, urządził Związek w czasie Zlotu w Grudziądzu wielkie igrzyska sportowe z udziałem około 500 zawodników. Naogół osiągnięto dobre wyniki, a puhar wędrowny związku na rok 1928 zdobyły drużyny katol. S. M. P., Grudziądz — fara. Drugie miejsce w ogólnej punktacji zdobyło Kat. S. M. P. Nowemiasto. Zawodami kierował instr. w. f. Związku, a funkcje sędziów pełnili ks. Porzyński (Nowemiasto), kpt. Ostapowicz (strzelanie), referent Zjednoczenia p. Jaroszewski i p. Bujak (sędzia P. Z. L. A. — Poznań). —

Zdążając za ogólnym prądem postawiliśmy w roku sprawozdawczym pewne, śmiałe, a co ważniejsze — owocne kroki w tym dziale pracy nad uzdrowieniem fizycznem i moralnem młodzieży. Nawiązaliśmy ściślejszy kontakt z Państwowym Urzędem W. F. i P. W. w Warszawie, Wojewódzkim Komitetem W. F. oraz Okręgowym Urzędem P. W. i W. F. w Toruniu, które z organizacją naszą, jako najliczniejszą co do ilości ćwiczących w. f. i p. w. liczą się i w miarę mo-

żności wspierały nas finansowo. Poczuwamy się do obowiązku, tym władzom na tem miejscu złożyć serdeczne podziękowanie. Niemniej poczuwamy się do miłego obowiązku, podkreślić bardzo wielkie zrozumienie niektórych Powiatowych Komitetów W. F. i P. W. dla naszej organizacji, a szczególnie podziękować kadrom pp. oficerów i podoficerów P. W., które nie szczędziły pracy i trudów, by druhów naszych wyszkolić pod względem p. w.

Przez korespondencję, okólniki, oraz specjalny, znacznie w roku sprawozdawczym rozszerzony dział wych. fiycznego w „Młodzieży Pomorskiej" udzielaliśmy stale fachowych rad i wskazówek dla Zarządów względnie, naczelników (-czek), podając gotowe programy lekcyjne, literaturę w. f. etc.



Kurs W. F. w Kościerzynie.

Największem powodzeniem cieszą się gry sportowe (piłka nożna, koszykówka, siatkówka i palant) oraz lekka atletyka u druhów natomiast druchny ćwiczą pilniej gimnastykę, korowody, tańce narodowe i niektóre gry sportowe (palant, siatkówka) —

Często nadaje związek biuletyny radjowe w Poznaniu z działu wychowania fizycznego.

Mając wyrobioną opinję u Władz kierujących wychowaniem fizycznem i p. w., Związek kontynuować będzie nadal podjętą akcję w. f. i p. w., a przedewszystkiem dołoży wszelkich starań, by również do prowadzenia działu wych. fizycz. dla druchen zaangażować fachową instruktorkę.

IV. Okręgi i ich działalność.

Rozrost inicjatywy Związku w zakresie zaspakajania potrzeb Stowarzyszeń stawił Związek przed konieczność tworzenia Okręgów, mających mu pracę ułatwić. Obecnie sieć Okręgów pokrywa prawie cały teren Diecezji Chełmińskiej. Przy końcu roku sprawozdawczego istniało jednak tylko 5 Okręgów, z których niestety tylko 3 na-

desłały sprawozdania. Oddajemy głos do przedstawienia tychże ich Prezesom:

OKRĘG KOŚCIERSKI.

Działalność Zarządu Okręgowego. Pracę swoją starał się Okręg ująć w kierunku organizacyjnym, oświatowym, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. W tym celu przeglądał Okręg z sumienną starannością miesięczne sprawozdania z odbytych plenarnych zebrań i wieczornic, a przedewszystkiem nadsyłane sprawozdania roczne. Wszelkie błędy, zachodzące w pracy organizacyjnej poszczególnych stowarzyszeń korygował Okręg natychmiast, zwracając się do zarządu stow. z poleceniami, celem ich wykonania, prosząc o wyjaśnienia w razie zachodzących wątpliwości. Aby spotęgować pracę stowarzyszeń, wydawał Okręg od czasu do czasu Okólniki do stowarzyszeń, patronatów i Księży Proboszczów. Rzecz jasna, że taka wymiana myśli w kierunku udoskonalenia pracy organizacyjnej wymagała dużo czasu i ofiary.

Wizytacje. Nie kontentując się szeroko wytworzoną korespondencją ze stow. starał się Okręg przeprowadzić osobiście kilka wizytacyj w powiecie. 34 razy wyjeżdżali członk. Okręgu w powiat, aby się osobiście przekonać, jak pracują stow., jaki jest do nich stosunek duchowieństwa, nauczycielstwa i społeczeństwa. Podczas wizytacji najlepiej spisałó się Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej w Karszu Pom. Najlepsze sprawozdania roczne przysłały Kościerzyna i Dziemiany. Biorąc pod uwagę dyscyplinę i pracę w stow., możnaby ich dzielność i działalność streścić w następującym porządku. 1. Kalisz Pom., 2. Nowy Wiec, 3. Kościerzyna, 4. Nowa Karczma, 5. Str. Polaszki, 6. Skarszewy, 7. N. Barkoczyn, 8. Rotenbarg, 9. Nowy Klińcz, 10 Szczodrowo, 11. Dziemiany, 12. Stara Kiszewa, 13. Korne, 14. Trzebuń, 15. Wysin, 16. Liniewo, 17. Juszki, 18. Pogódki, 19. Skorzewo, 20. Wąglikowice, 21. Więckowy, 22. Wielki Klińcz, 23. Konarzyny, 24. Str. Grabowo. 25. Łubiana, 26. Niedomowy, 27. Wieprznica, 28. Jaroszewy.

Braki. Przy wizytacjach stwierdzono, że stow. za mało przejmowały się treścią rozporządzeń Związku i okólników Okręgu, okazując niekiedy mało zrozumienia dla dobra własnej sprawy. W niejednych stow. nie umiał prezes ułożyć przepisowego programu zebrania plenarnego. Książkowość nie była zawsze wzorowa. Sekretarz i skarbnik nie przyswoili sobie przepisów znajdujących się na ostatniej stronnicy ksiąg protokólarnych i kasowych.

Nie wszystkie stowarzyszenia zrozumiały jeszcze konieczności abonowania czasopism. Toteż w ostatnich zwłaszcza miesiącach kładł zarząd okręgowy nacisk na przeprowadzenie abonamentu obowiązkowego. Jeżeli stow., jak n. p. Nowy Wiec, liczące 29 członków, albo gorzej jak Skarszewy, liczące 80 członków, nie abonowały ani jednego egzempl. „Przyjaciela Młodzieży", to chyba już wcale nie jest do przebaczenia.

Niektóre stowarzyszenia lekceważyły sobie także składkę miesięczną, jako też okręgową i związkową, tłumacząc się, że druhowie nie mogą płacić 30 gr. miesięcznie. Rzecz dziwna, że na różne wydatki starczy pieniędzy, a na składkę zawsze znajdą się wymówki. Okręg takiego mylnego zapatrywania zarządów, a niekiedy patronatów dzielić nie może, licząc się z tem, że składka miesięczna ma cele wychowawcze, że druhowie uczą się przezwyciężać trudności i oszczędzać.



S. M. P. Ż. w Chojnicach z orkiestrą mandolinową.

Prace nad W. F. i P. W. nie zawsze prosperowały tak, jak Okręg sobie tego życzył. Stwierdzono na wizytacjach, że w niektórych placówkach W. F. i P. W. dla braku wyszkolonych instruktorów kuleje. Na końcu roku jednakże zrozumiano bardziej akcję naszą, a 15 stowarzyszeń posiadało już zorganizowane oddziały W. F. i ćwiczące jednostki P. W.

Dalsze Prace. Celem dalszego kształcenia wysłał zarząd okręgowy na kurs Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu na Pomorzu druha prezesa Jana Marchewicza z Pogódek.

Święto Młodzieży poprzedzone rekolekcjami, święta narodowe, rocznicę koronacji Ojca św. i wieczornice misyjne przeprowadzono prawie we wszystkich stowarzyszeniach regularnie.

Okręg stwierdził, że Stow. z polecenia naszego zainteresowały się Przysp. Rolniczem, a mianowicie konkursami kukurydzianemi. Dla zimna jednak w roku ubiegłym i piaszczystej po części gleby kaszubskiej kukurydza nie udała się prawie wcale lub też nie dojrzała.

Stowarzyszeniom, spełniającym sumiennie i wzorowo zadania swoje wobec związku i Okręgu, należy się całkowite uznanie. Stow. mniej owocnie pracujące korzystać chyba odtąd będą z podanych wskazówek.

Przy tej okazji zaznaczam, że Okręg pracował wiernie i sumiennie, że członkowie zarządu, sekretarz, skarbnik i komendant spełniali obowiązki swoje, za co jako prezes składam im tu oficjalnie serdeczne „Bóg zapłać".

Stousnek do władz i urzędów. Jeżeli mówię o władzach, mam na myśli przedewszystkiem miejscowe Starostwo, które we wszystkich sprawach dot. Okręgu okazywało zawsze zupełne zrozumienie.

Wydział Powiatowy udzielił nam dwukrotnie materjalnej pomocy, uchwalając zapomogi dość znacznej na kurs W. F. i Wystawę Okręgową. Pozatem ofiarował się Wydz. Powiat. na koszt własny utrzymywać na Uniwersytecie Ludowym w Zagórzu 1 druha, którego wysłaliśmy na kurs zimowy.

Magistrat. W ślad za Wydziałem Powiatowym poszły miasta Magistraty w Kościerzynie i w Skarszewach, interesując się również młodzieżą pozaszkolną, uchwaliły zapomogi dla Okręgu i miejscowych Stowarzyszeń, użyczając zarazem dla zebrań bezpłatnie lokalu z wolnem światłem i opałem.

Inspektorat Szkolny. Między Inspektoratem Szkolnym i Okręgiem panował najlepszy stosunek. Pan inspektor Chmielecki jako patron okręgu interesował się mimo wielkiej swej pracy nadzwyczaj naszym ruchem organizacyjnym, okazując na każdym kroku chętną pomoc. Toteż panowie kierownicy szkół i nauczyciele, idąc śladami jego przyjmowali urzędy w stowarzyszeniach naszych, otwierając naoścież drzwi szkół powszechnych po wioskach, aby Stowarzyszenia mogły się tam swobodnie zbierać, celem dalszego kształcenia. Były coprawda w niejednych miejscowościach małe nieporozumienia, ale przy dobrej woli dały się usunąć. Dzisiaj porzuciła młodzież zupełnie oberże jako miejsce zbiórek, a gromadzi się na zebraniach tylko w szkołach powszechnych. Jest to wielki krok naprzód, ponieważ okazja zwiedzenia restauracji w ten sposób zmalała.

Stosunek Wielebnego Duchowieństwa do Okręgu. Przewielebni Księża w mieście i na wioskach odwiedzali swe stowarzyszenia w parafji jako patronowie i protektorowie, starając się o utrzymanie dyscypliny, prawdziwego ducha katolickiego i narodowego. Najbardziej interesowali się młodzieżą Księża z Kościerzyny, z Dziemian z Str. Polaszek, z Skarszew i z Szczodrowa. Inni Księża, chociaż obecni byli na zebraniach plenarnych, mniej okazywali intensywności i zapału dla młodego pokolenia. Toteż tam, gdzie młodzież niezupełnie dobrze się rozwijała, pozwolił sobie okręg w uprzejmy sposób prosić Wielebnych Księży o większe wysiłki pracy nad młodzieżą. Zawsze jednak, zaznaczyć musimy, przyjmowano uwagi nasze i prośby chętnie, czyniąc zadość dążeniom naszym.

Sstosunek Powiatowego Komendanta P. W. do Okręgu. Praca P. W. w Okręgu w pierwszej połowie roku zeszłego nie była pocieszającą. Owoców nie było prawie żadnych. Naprężenie istniejące po obu stronach szkodziło bardzo sprawie wojskowej i okręgowej. Być może, że nieporozumienie powstało bez złej woli, ale tak głęboko się zakorzeniło, że po zorganizowaniu osobnych oddziałów P. W. w mieście i po wioskach, jako też hufców gimnazjalnych i seminarjalnych dla stowarzyszeń młodzieży katolickiej tłomaczono się prawie zawsze brakiem czasu i brakiem materjałów ćwiczebnych. Rzecz jasna, że takie traktowanie wywołało ferment niepożądany i ogólne niezadowolenie.

Dopiero od 1 lipca 1928 roku, kiedy osobiście zbliżyłem się do Pow. Kom. P. W., zaczęło wracać powoli obustronne zaufanie. Po odbyciu kilku konferencyj dot. P. W., udało się nam życzeniom władz wojskowych i organizacyjnych uczynić zadość. Toteż pan Komendant widząc ruch pracy naszej P. W., zatwierdził w niektórych stowarzyszeniach komendantów, udzielając im wystarczającej fachowej pomocy.

Stosunek innych Organizacyj do Okręgu. Tow. b. Powst. i Wojaków: Jeżeli w Kościerzynie samej członkowie Pow. i Woj. uwagę swą skupiali na własne ognisko, to nieśtety po wioskach występowali niekiedy agresywnie, namawiając młodzieńców do opuszczania własnych szeregów i zapisywania się do młodzieży Wojackiej. Nie udało im się wprawdzie do końca roku rozbić stowarzyszeń naszych, ale stosunek taki nie mógł przynieść im zasłużonej chwały, a nam zawsze szkodził. Wobec tego Okręg bacznem okiem śledził ich niepiękną pracę, upominając stow., aby bez porozumienia się z nami, nie uczyniły żadnego kroku nierozważnego.

Sokół. Jeżeli w roku 1927 Tow. gimn. Sokół odmówiło brania udziału w święcie młodzieży, to w pierwszym okresie roku ubiegłego, stykając się w pracy swej ze stow. w Okręgu, okazywało dość daleko idącą lojalność. Od lipca roku zeszłego po jednorazowej konferencji z panem Sochaczewskim nie można było stwierdzić żadnych niechęci ani stosunku nieprzyjaznego.

Cechy miejscowe. Zaznaczyć należy, że miejscowe cechy służyły Okręgowi wydatną pracą w czasie Wystawy Okręgowej od 29. 6. do 1. 7. 1928 roku. Panowie przedstawiciele cechów osobiście po kilka razy schodzili się z zarządem okr. na dłuższe konferencje, aby pracę druhów i druchen przygotowywane na wystawę odniosły skutek pożądany. Nawet wtenczas, kiedy zbierano eksponaty po raz drugi na ogólną Wystawę Związkową do Grudziądza, panowie nie odmówili pracy ni ofiary.

Kółka Rolnicze w mieście i po wsiach, mając swoich przedstawicieli w patronatach młodzieży pozaszkolnej śledziły bieg naszej pracy, otaczając dobrą opieką młodzieńców. Gdy tylko było możliwem, to potęgowały wysiłki nasze, stawiając bezinteresownie do urządzenia kuligów swoje sanie, pomagając także w Przysposobieniu Rolniczem.

Straż Ogniowa, z panem komendantem Ochotą na czele, przy wszelkich pochodach Młodz. w mieście stawała chętnie do pomocy, użyczając bezpłatnie pochodni i starając się o utrzymanie wzorowego porządku.

Stosunek osób prywatnych do Okręgu. Pan Dr. Lemańczak w czasie trwania obozu W. F. dla druchen nad jeziorem Garczyńskiem pod Kościerzyną, gdzie i okręg był zainteresowany, przyjął bezpłatnie opiekę lekarską, badając bezpłatnie 60 druchen.

Pan redaktor Kokornaczyk ogłasza chętnie w miejscowej gazecie „ Pomorzanin" pod działem redakcyjnym wszelkie ogłoszenia dot. spraw okr., dodając niekiedy sam od siebie n. p. w dniu Święta Młodzieży dłuższe artykuły.

Pan Sikorski, dyrektor Szkoły Rolniczej w rozmowach o P. R. chętnie służył informacjami i objaśnieniami.

Pan Malolewski, mistrz malarski, podarował Okręgowi podczas wystawy płótno z napisem: „Wystawa Okręg. Prac Druchen i Druhów z Okręgu Kościerskiego".

Pan Górski, kierownik elektrowni miejskiej, zaprowadził w chwilach wolnych bezinteresownie kompletne oświetlenie sali wystaw.

Inne osoby jeszcze interesowały się ruchem naszym organizacyjnym ale niemożliwe jest wyliczyć wszystkich i za wszystko osobno dziękować.

Tak oto cieszył się zarząd okregowy prawie że zawsze u innych poważaniem, a za wszelkie wysiłki, ofiary i pomoce, doznane od władz, urzędów, organizacyj i stowarzyszeń oraz jakichkolwiek osób prywatnych składa dzisiaj publiczne staropolskie „Bóg zapłać".

Program pracy okręgu na rok 1929.

a) Okręg nadal opierać się będzie w pracy swej na sumiennej i wyczerpującej korespondencji, aby stowarzyszeniom służyć radą i dopomóc w pracy organizacyjnej i oświatowej.

b) Dążenia dotychczasowe kontynuować będzie przez częstsze wizytacje osobiste, podczas których usuwać będzie na miejscu wszystkie przeszkody, z któremi stow. niekiedy walczyć muszą.

c) Aby zapoznać zarządy z gruntowną pracą organizacyjną i ich obowiązkami, zamierza Okręg zorganizować kursy pracy zarządowej dla prezesów, sekretarzy i skarbników.

d) Aby komendantom lepszy dać pogląd na pracę W. F. urządzi Okręg w porozumieniu z panem Pow. Komendantem P. W. dwu lub trzy-dniowe kursy W. F. w Kościerzynie.

e) Stow. Okręgu wezmą udział we wszystkich uroczystościach i pochodach narodowych jakoteż kościelnych.

f) Stowarzyszenia przygotują się na zlot do Poznania, aby zwiedzić Ogólno Polską Wystawę Krajową.

g) Okręg czuwać będzie, aby wszystkie stow. męskie uroczyście w tym roku obchodziły „Święto Młodzieży" i zachęcać będzie do brania udziału w Święcie Druchen.

Mam nadzieję, że przy pomocy Bożej za wstawiennictwem św. Stanisława Kostki patrona naszego i przy chętnej pomocy wszystkich stowarzyszeń praca nasza programowa w Okręgu wyjdzie kościołowi katolickiemu i Ojczyźnie naszej na pożytek.

Ponieważ z dniem dzisiejszem z ważnych powodów składam odpowiedzialny urząd prezesa okręgowego, życzę następcy swemu pomyślności i błogosławieństwa Bożego w przeprowadzeniu tegoż programu.

Kościerzyna, dnia 17 marca 1929 r. Gotów!

Ks. Alojzy Lewandowski, prezes.

OKRĘG KARTUZKI.

Ponieważ warunki pracy w tut. Okręgu układają się obecnie pomyślnie, co upoważnia nas do najlepszych nadziei na przyszłość, nie pragniemy wyliczać tu przyczyn trudności, jakie składały się w roku sprawozdawczym na tak bolesne niepowodzenia we wszystkich naszych poczynaniach, a ograniczamy się jedynie do zanotowania tego, co mimo wszystkich przeszkód zdołano przeprowadzić.

b) **Kursy**. Zarząd Okręgowy zorganizował jednodniowy kurs pracy zarządowej na początku lipca, który prowadził jen. sekretarz ks. Żynda. Prócz tego zarząd postanowił w miarę możności i czasu urządzić kursy informacyjno - organizacyjne. Takie kursy odbyły się w Sierakowicach i Suleczynie. W innych miejscach planuje się takie kursy, bo dotychczas z powodu zimy nie można było je urządzić.

c) **Wizytacje, wyjazdy i pogadanki organizacyjne.** Oficjalnych wizytacyj Zarządu Okręgowego było 15. Prócz tego odbyły się wyjazdy wizytacyjne i kontrolne około 32 (nie licząc przeszło 80 wyjazdów sekretarza okręgowego w sprawach finansowych). Organizacyjnych pogadanek odbyło się miesięcznie 8 — 10 w różnych miejscach powiatu.

d) **Zebrania i konferencje członków**. Właściwych zebrań zarządu odbyło się 6, a powody były następujące: prezes i sekretarz byli na miejscu w Kartuzach, natomiast inni członk. zarządu (skarbnik i naczelnik) mieszkali poza Kartuzami. Z powodu braku należytej komunikacji zwołanie więc kompletnego zarządu było połączone z ogromną stratą czasu i obciążenia Kasy Okręgu. Zarząd Okręgowy więc, kierując się zasadą ekonomji czasu i oszczędności, zrezygnować musiał z częstszych zebrań kompletnego zarządu. Natomiast odbyły się liczne konferencje członków zarządu z okazji wizytacyj, odwiedzin i przypadkowego przybycia do Kartuz pozamiejscowych członków zarządu. Konferencje programowo - organizacyjne pomiędzy prezesem i sekretarzem odbywały się przeciętnie 4 razy tygodniowo.

8. **Dział Korespondycjny.** Do Okręgu wpłynęło 169 pism odeszło zaś 480, nie licząc masowo wysłanych okólników, druków i odezw. Sekretarz przygotował „Święto Młodzieży w 50% naszych placówek. Okólników wysłano w ciągu roku sprawozdawczego 8. Sekretarz kierował składnicą związkową, prócz tego załatwiał cały szereg zamówień na czapki, odznaki, książki i t. p.

9. **Sprawozdanie finansowe.** Pozostałość z r. 1927 wyn. 1446,82 zł. Rozchodu było w roku 1928 =864.30 zł., dochodu zaś w roku 1928 było 1884.55 zł., zatem pozostałość na rok 1929 wynosi 426.57 zł. Długi te jednak w chwili redagowania niniejszego sprawozdania są już zlikwidowane przez odpowiednie manipulacje finansowe. Na dochód złożyły się składki, subwencja Loterji Państwowej, Magistratu miasta Kartuz i manipulacje finansowe, na rozchód wydatki kancelaryjne, wizytacyjne (większą część wydatków ponieśli członkowie zarządu z własnych funduszów prywatnych) i likwidacja zadłużeń.



S. M. P Ż. Puck.

10. **Stan Okręgu w liczbach.** Okręg liczył w roku sprawozdawczym 34 Stowarzyszenia (obecnie 36) Czynnych Stow. było 24 (obecnie 26) Członków oliczy Okręg 1414. Zakładanie innych Stowarzyszeń przygotowuje się. Wychowanie fizyczne uprawia się w wszystkich Stow., przysposobienie wojskowe w 14, W wszystkich innych Stow. p. w. przygotowuje się.

11. **Wytyczne programu pracy.** Zarząd Okręgowy zamierza:

a) przyjść Stow. z pomocą finansową. W tym celu przygotowuje zarząd stworzenie stałego źródła dochodu.

b) rozpocząć i wszczepiać jak najdalej idącą akcję oszczędnościową,

c) zaopatrzyć Okręg i Stow. w przybory sportowe jak wogóle przyrządy p. w. i w. f.,

d) znaleźć jak najtańszy sposób stworzenia organu oficjalnego Okręgu, przez który mógłby zawiadamiać Stowarzyszenia o swych postanowieniach.

e) rozpocząć i przeprowadzić jaknajszerszą akcje kursową,

f) utrwalić pracę w Stowarzyszeniach czynnych i pobudzić pracę organizacyjną w Stow. nieczynnych, oraz przywrócić do Okręgu podstępem oderwane nam placówki,

W wszystkich zamierzeniach swych oprze się zarząd o ludzi dobrej woli, prawdziwych i szczerych Polaków - katolików, którzy prowadzić będą naszą młodzież w myśl ideałów naszych: „Bóg i Ojczyzna!'

Zarząd Okręgowy.

(—) **Ks. Klemens Ponka, prezes okręg.**

OKRĘG SĘPOLEŃSKI.

Zarząd Okręgu stanowili: patron — ks. dziekan Wilmowski, Więcbork; wicepatron — p. insp. szkolny Rochon, Sępólno; prezes — ks. wikary Dąbrowski, Kamień; sekretarz — p. Jan Kullek — Sępólno; naczelnik — drh. Leon Mazurkiewicz, Wałdowo.

Czynności skarbnika jakoteż sekretarza okręgowego załatwiał ze względów praktycznych — dla zaoszczędzenia czasu i sprawniejszego działania Okręgu — prezes okręgowy sam.

W roku sprawozdawczym 1928-ym Okręg ogółem załatwił 154 korespondencje (więc o jedną trzecią więcej aniżeli w roku poprzednim) z władzami, Związkiem i stowarzyszeniami okręgowemi i wydał 8 okólników regulujących zewnętrzną i wewnętrzną pracę w Stowarzyszeniach. Wizytacje odbywały się w miarę potrzeby, razem 15 razy. Na wizytacjach można się było przekonać, że Stowarzyszenia wszędzie pracowały tak dobrze, jak to w danych warunkach miejscowych było możliwe. Założono nowe Stowarzyszenie Męskie w Kamieniu. Obecnie więc już wszędzie, gdzie wogóle są warunki istnienia dla S. M. P., takowe na terenie Okręgu istnieją. Po przeniesieniu prezesa okręgowego z Sępólna do Kamienia włączono do Okręgu także jedyne dotychczas w powiecie istniejące stow. żeńskie, S. M. P. „Zorza" w Sępólnie. Obecnie Okręg liczy 9 SMP. Liczba ta da się powiększyć chyba tylko jeszcze przez założenie nowych stowarzyszeń żeńskich, co jednak do tej pory było niemożliwe z powodu braku kierowniczek. Apel do nauczycielstwa w tej sprawie nie odniósł żadnego skutku.

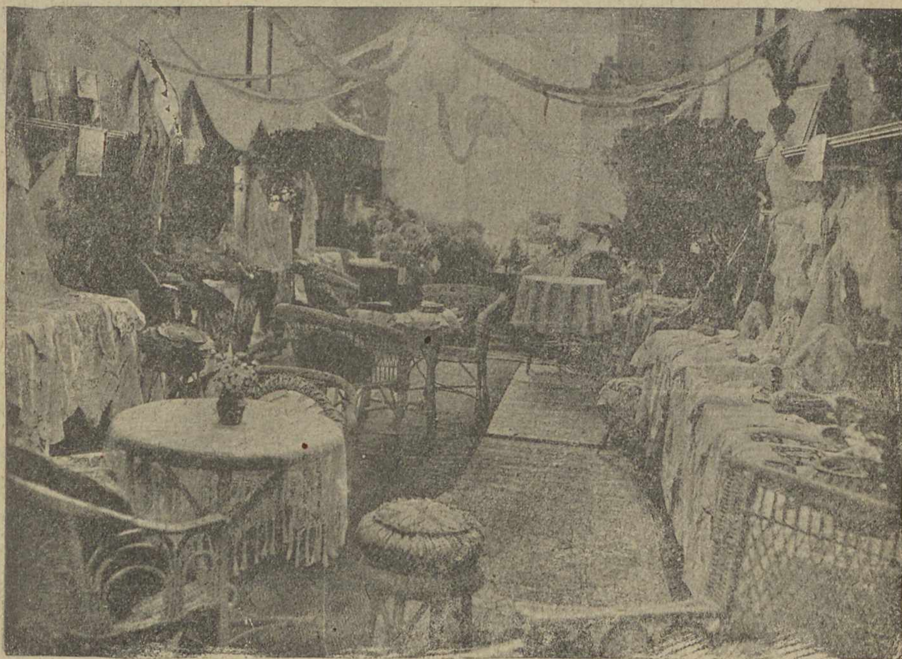
Kursów okręgowych odbyło się 3, osobno dla prezesów i naczelników, a trzeci dla wszystkich członków zarządu, urządzony zapomocą Związku. Liczba uczestników kursów była zawsze zadowalająca. Poza kursami członkowie zarządu otrzymywali wskazówki i rady od prezesa okręgowego przy różnych okazjach.

Na początku roku zebrała się Rada Okręgowa, by ustalić program roczny.

Zlot okręgowy odbył się dnia 3 czerwca w Wałdowie przy udziale prawie wszystkich czynnych członków. Dobrze udały się zawody sportowe, do których stanęli trenowani druhowie.

Pozatem jeszcze dwa razy odbyły się zawody okręgowe o nagrody.

Drugi niejako zlot miał miejsce z okazji poświęcenia sztandaru w Lutowie, która to uroczystość zgromadziła prawie wszystkie osobistości powiatu.



Wystawa robót ręcznych S. M. P. Ż. Nowemiasto,

Po raz trzeci stanęły razem SMP Okręgu w pokaźnej liczbie na zlocie związkowym w Grudziądzu.

Na apel władz powiatowych brały stowarzyszenia Okręgu kilkakrotnie udział w przywitaniu wysokich dygnitarzy państwowych m. i. Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Stosunek Okręgu do Władz był jaknajlepszy, gdyż Władze powiatowe, miejskie, szkolne i wojskowe udzielały w miarę możności swej pomocy materjalnej i moralnej. Dodatni wpływ wywarł udział Władz we wszystkich uroczystościach, imprezach i akademjach urządzanych przez Stowarzyszenia. Od Wydziału Powiatowego otrzymały SMP około tysiąca złotych zapomogi w gotówce, pozatem SMP Sępólno ubikacje na „Ognisko" wraz z wolnem światłem i ogrzewaniem.

Oprócz tego Wydział Powiatowy opłacił całkowicie dwóch słuchaczy z SMP na kursach Uniwersytetu Ludowego w Zagórzu.

Życzliwość Pana Starosty także w tym roku wpłynęła korzystnie na działalność Stowarzyszeń Okręgu.

Nie zaniedbano również zasilenia prasy miejscowej opisami z życia młodzieży, co się uważało za obowiązek wobec społeczeństwa popierającego ruch młodzieży. Stosunek do innych organizacyj zawodowych i kulturalno - oświatowych był także dobry.

Koniec końcem w roku 1928-ym Okręg posunął się o krok naprzód powiększając się liczbowo, i co jest rzeczą ważniejszą, podnosząc poziom swych SMP.

Wymienić jeszcze wypada, że w zawodach sportowych z okazji święta p. w. i w. f. druhowie z S. M. P. zdobyli najlepsze nagrody.

O ile można przewidywać także rok 1929 upłynie dla Okręgu pod znakiem stałego rozwoju.

Kamień, dnia 19 stycznia 1929 r. Ks. Bernard Dąbrowski.
Prezes Okręgowy S. M. P.

V. Sprawozdanie kasowe za rok 1928.

DOCHÓD. **OBROT.** ROZCHÓD.

Wyszczególnienie		Wyszczególnienie	
Składka	4.247,72	Koszta administracyjne	33.084,91
Za sprzedany towar . .	47.016,82	Zakup towaru	44.285,64
Dział oświatowy . . .	429,20	Dział oświatowy . . .	8.636,98
Dochody nadzwyczajne	40.398,74	Rozchody nadzwyczajne	4.129,20
Saldo z roku 1927 . . .	5.979,85	Banki	80.930,64
Procenta	216,12	Różne	96,00
Banki	82.872,79		
	181.161,24		171.163,37

DOCHÓD. **Zestawienie kasowe** ROZCHÓD.

Wyszczególnienie		Wyszczególnienie	
Stan gotówki p. 31.12 28 P. K. O.	2.026,45	Saldo z roku 1927 . . .	5.979,85
Pow. Kasa Oszczędności depozyt.	1.403,88	Banki dochód	80.730,64
			86.710,49
Pow. Kasa Oszczędności depozyt.	58,73	Banki rozchód	82.872,79
Pow. Kasa Oszczędności depozyt.	222,33		
Bank Ludowy depozyt.	29,00		
Gotówka w portfelu . .	97,31		
Stan kasy p. 31. 12. 28 r.	3.837,70	Stan kasy p. 31. 12. 28 r.	3.837,70

VI. Program pracy na rok 1929.

Jeżeli w latach poprzednich na pierwszym planie pracy Zarządu Związku postawiliśmy troskę o rozwój organizacji, to w roku ubiegłym działalność nasza zmierzała do ugruntowania i ożywienia pracy w istniejących już Stowarzyszeniach.

Kierowaliśmy się zasadą, że dostateczne zwycięstwo najwyższym ideałom nie zapewni liczba Stowarzyszeń i ilość członków, a raczej ich jakość, to jest uświadomienie i przywiązanie do organizacji — gdyż „Zwycięstwo liczby nie chce a męstwa potrzebuje".

Na podstawie otrzymanych sprawozdań rocznych mogliśmy stwierdzić, że praca nasza nie poszła na marne. W przeważnej części Stowarzyszeń zaobserwować można ożywiony ruch i działanie. Nie braknie zapału młodym rycerzom, gotowym służyć świętej sprawie we wszystkich potrzebach. Wspierają ich godnie zastępy druchen, których cicha misjonarska praca ma zbudować w przyszłości potężny fundament — mocno kochającą się rodzinę.

Jednak jak w każdej najlepiej prowadzonej pracy, w najwspanialeq rozwijającej się organizacji można znaleźć jakieś „ale" — tak też przy ogólnym obrachunku sumienia z roku ub. nie możemy przyjść do porządku dziennego nad pewnemi niedomaganiami, jakie zaobserwować się dają przy przeglądzie nadesłanych sprawozdań rocznnych.

Już sam fakt, że 55 Stowarzyszeń pomimo upomnień i urgensów nie nadesłało sprawozdań i musi być uważanych za martwe, jest wystarczającą przyczyną, aby zastanowić się nad środkami zaradczemi nad drogami, po których nam w przyszłości kroczyć należy, oraz nad możliwościami, z któremi w nowym roku spotkać się możemy. A jest dalszych przyczyn jeszcze spora ilość.

Liczne Stowarzyszenia domagają się usilnie przybycia sekr. jen., celem zażegnania upadku, — inne proszą o radę i pomoc, błagają o nakłanianie nauczycieli do zaopiekowania się niemi, — nadchodzą skargi na pustki w kasie i brak zainteresowania wśród starszych. Są też Stowarzyzsenia, których sprawozdania poza wykázaniem liczby członków i składu zarządu świecą pustkami, wreszcie takie, które na 5 do 6 zebrań plenarnych wykazują tylko 2 poprzedzające zebrania zarządu.

Świadczy to wszystko, że młodzież nie posiada jeszcze do prowadzenia samodzielnej planowej pracy ani uzdolnienia, ani wyrobienia życiowego, że konieczna jest pomoc starszych. Związek sam już dziś zadaniu temu sprostać nie może. Nie szukając zatem współpracowników, którzyby stanęli z nim na jednym zagonie i czynnie rozpoczęli pracę na tym wielkim łanie, byłby skazany na wegetowanie. Rozrost inicjatywy Związku w zakresie zaspakajania potrzeb Stowarzyszeń wskazuje zatem na niedzowną konieczność podziału pracy przez tworzenie Okręgów, który to postulat Związek już realizuje. Od początku nowego roku zorganizowaliśmy już 12 Okręgów a do końca roku sieć tychże pokrywać będzie cały teren Diecezji Chełmińskiej. Okręgom wyznaczamy trzy zasadnicze cele. Przede-

wszystkiem mają one decentralizować naszą organizację, inaczej mówiąc, pomagać Związkowi, w spełnianych przez niego czynnościach, w odniesieniu do S. M. P., wzmacniać wśród członków nić łączności organizacyjnej, już nie tylko w S. M. P., ale między Stowarzyszeniami i Okręgami i przyzwyczajać stowarzyszonych do myślenia społecznego, obejmującego zakres szerszy, niż salę zebrań czy ognisko, przygotowywać młodzież do samodzielnej na samorządzie opartej pracy, nie tylko w interesie własnego Stowarzyszenia ale obejmującej szersze horyzonty, stanowiące niejako drugi, stopień wyrobienia organizacyjnego, czyli uspołecznienia, dosięgającego poziomu wymaganego od prawdziwego obywatela kraju.

Słowem: Okręgi stanowić mają niejako ręce Związku, które niosą pomoc Stowarzyszeniom, a jednocześnie spełniać rolę szkieł przybliżających i uwydatniających obraz działalności poszczególnych Stowarzyszeń. Gdzie teren Okręgu okaże się jako zbyt rozległy, Związek stworzy delegatury okręgowe z obowiązkiem wizytowania Stowarzyszeń. Rzecz jasna, że Okręgi muszą dysponować pewnemi funduszami, gdyż brak tychże przy najlepszych intencjach powodować może nie tylko ograniczanie planów, ale nawet załamywanie się pracy. Ponieważ podwyższenie składek jest rzeczą niemożliwą, konieczna jest pomoc finansowa Związku w postaci odstąpienia części składki związkowej na rzecz Okręgów.

Aby zapobiec dotkliwemu brakowi odpowiednio do pracy przygotowanych ludzi, a temsamem stworzyć kadry działaczy, zdolnych złożyć organizacji w najbliższej przyszłości poważny przykład pracy, Związek podjął inicjatywę zorganizowania kursów i to: 1. sześciodniowego kursu pracy społecznej dla Ks. Ks. Patronów i kleryków ostatniego kursu w Pelplinie w czasie wakacyj letnich. 2. Jednodniowych kursów pracy zarządowej dla członków zarządu we wszystkich Okręgach.

Doceniając ważność pomocy, jakiej nam udzielić może nauczyciel, który w dziedzinie wychowawczej jest wartością niezastąpioną, Związek podejmie wzmożoną akcję propagandową i przygotowującą. Temu celowi służyć będą 9 dwudniowych kursów dla nauczycieli - patronów, pracujących w naszych Stowarzyszeniach, odczyty podczas zjazdów i konferencyj nauczycielskich, jak również wykłady w piątych kursach seminarjów nauczycielskich za zgodą Kuratorjum.

Naczelnem zadaniem Związku pozostanie pogłębienie strony ideowej naszych zadań.

W dziedzinie wychowania religijnego wysiłki Związku zmierzać będą do tego, aby organizacja nasza stanowiła część i filar akcji katolickiej w naszej Diecezji. Pragniemy szerzyć zrozumienie dla rekolekcyj zamkniętych, które hartują ducha i ciało o wiele skuteczniej od wieczornych i to przez urządzanie takowych u Ojców Misjonarzy w Górnej Grupie. Chcemy udostępnić oglądanie filmu związkowego o tle religijnem pt. „Męczeństwo Chrześcijan" wszystkim Stowarzyszeniom przez zakup taniego używanego samochodu, co umożliwi wyświetlanie filmu co dzień w innej miejscowości przy znacznem zaoszczędzeniu kosztów transportowych. Projektujemy wreszcie sze-

roką propagandę trzeźwości słowem i pismem przez zaangażowanie stałego instruktora abstynenta.

Arterję głównego planowego, jednolitego i trwałego oddziaływania na młodzież pod względem wychowawczem stanowić mają czasopisma, na których abonament obowiązkowy Związek położy bardzo silny nacisk.

Dyrektywy w dziedzinie p. r. wyda Związek dopiero po aprobacie układu z P. T. R.-em, — natomiast rozszerzenie zamiłowania do pracy zawodowej zapoczątkowano już przez urządzanie lotnych kursów trykotarstwa i gospodarstwa domowego dla druchen oraz zapowiedź wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania.

W dziedzinie wych. fiz. i p. w. zamierza Związek w przyszłym sezonie letnim prace jeszcze bardziej spotęgować. Kursy odbędą się według następującego kalendarzyka.

1. 14-dniowy kurs w. f. i p. w. od 1 — 17 kwietnia br. dla 150 uczestników z młodzieży rolniczej z całego Pomorza.

2. 14-dniowy obóz, wzgl. kurs w. f. i p. w. dla 150 uczestników młodzieży męskiej robotniczej, rzemieślniczej, biurowej itp. w czasie od 1 — 14 lipca br.

3. 3-tygodniowy obóz żeński w ostatnich dniach sierpnia i pierwszych dniach września dla 150 uczestniczek zaraz po obozie P. W. K. w Kościerzynie,

4. Tygodniowy kurs informacyjny w. f. i p. w. dla 150 Ks. Ks. Patronów w Pelplinie w czasie wakacyj kleryków.

5. 3-dniowe kursy informacyjne w. f. i p. w. dla 60 uczestników z pomocą poszczególnych komendantów powiatowych p. w.

Celem podtrzymania wielkiego zainteresowania się ruchem sportowym a temsamem pobudzenia do emulacji poszczególnych Stowarzyszeń, urządza Związek w roku bież. zawody o puhar wędrowny Związku w następujących konkurencjach:

a) w strzelaniu z broni długiej (karabin wojskowy), i to w ten sposób, że zawody eleminacyjne w strzelaniu z naszą młodzieżą przeprowadzą komendanci powiatowi w poszczególnych powiatach Pomorza, a zawody o mistrzostwo Związku odbędą się w Toruniu w czasie Zielonych Świąt łącznie ze Zjazdem Delegowanych Stowarzyszeń Męskich.

b) Równocześnie odbędą się tu zawody związkowe w trójboju lekkoatletycznym (100 m. bieg, skok w dal, rzut dyskiem oraz w piłce nożnej polskiej, palancie i piłce koszykowej), które trwać będą przez dwa dni.

c) Oprócz tego odbędą się pokazy gimnastyczne w grach (siatkówka, palant), pląsach, korowodach i tańcach narodowych naszych druchen łącznie ze zjazdem Delegowanych Stowarzyszeń Żeńskich. Ponieważ Związek ma około 6,000 druchen, dlatego też czyni już od dłuższego czasu starania, by zaangażować na stałe do swej Centrali fachową siłę żeńską do działu w. f.

Celem zaznajomienia się z warunkami pracy w dziale w. f. i p. w. poszczególnych placówek naszych oraz udzielenia fachowych wskazówek zwłaszcza absolwentom (kom) zeszłorocznych kursów, Związek zorganizuje perjodyczne wizytacje przez swego instruktora, in-

struktorkę, którzy żywem słowem i czynem pobudzać będą poszczególne placówki do pracy.

Chcąc wspomniane wyżej kursy autonomiczne przeprowadzić, Związek zakupi potrzebny komplet przyborów sportowych do lekkiej atletyki i gier sportowych. Aby przyjść z pomocą duchową i fizyczną w formie kursu w. f. naszym rodakom z Powiśla, Warmji, Mazur i Wolnego Miasta Gdańska, urządzi Związek 2 tygodniową kolonję letnią, wzgl. kurs w. f. w miesiącu sierpniu, prawdopodobnie w Kartuzach lub Lidzbarku dla 40 uczestników.

Oto krótki w słowach ale trudny do przeprowadzenia nasz program na najbliższą przyszłość.

VII. Statystyka Stowarzyszeń.

Uwaga: W poniżej podanych tablicach nie uwzględniono 55 Stowarzyszeń, które sprawozdań rocznych nie nadesłały w określonym terminie.

Zestawienie Stowarzyszeń według powiatów.

L. bież.	POWIAT	Liczba Stowarzyszeń	Liczba członków	Liczba Nauczycieli Patronów i współpracowników
1	**sępoleński**	9	327	9
2	**kartuzki**	18	506	20
3	**wejherowski**	7	282	9
4	**morski**	15	481	21
5	**kościerski**	26	1089	20
6	**brodnicki**	42	1240	44
7	**bydgoski**	11	438	12
8	**chełmiński**	19	763	18
9	**chojnicki**	16	1131	46
10	**działdowski**	7	227	6
11	**Wolne m. Gdańsk**	4	193	3
12	**gniewski**	10	292	10
13	**grudziądzki**	21	1695	25
14	**lubawski**	23	813	21
15	**świecki**	28	1063	32
16	**starogardzki**	16	897	13
17	**tczewski**	10	694	12
18	**toruński**	34	1321	36
19	**tucholski**	10	324	7
20	**wąbrzeski**	33	931	29
		359	14707	393

Tabela II.

Wykaz.

Stowarzyszeń męskich i żeńskich z uwzględnieniem wieku członków.

Nr. bież.	Powiat	Stowarzyszenia męskie				Stowarzyszenia żeńskie				Uwagi
		Liczba Stow. m.	Ilość członków	W wieku od lat		Liczba Stow. ż.	Ilość członków	W wieku od lat		
				14—18	18—25			14—18	18—25	
1	Sępólno	8	237	155	82	1	90	35	55	
2	Kartuzy	18	506	268	238	—	—	—	—	
3	Wejherowo	7	282	141	141	—	—	—	—	
4	Morski	14	385	213	172	1	96	64	32	
5	Kościerzyna	22	753	332	421	4	336	224	112	
6	Brodnica	23	551	206	345	19	689	312	377	
7	Bydgosgcz	6	206	115	91	5	232	175	57	
8	Chełmno	13	397	176	221	6	366	221	145	
9	Chojnice	10	499	293	206	6	632	439	193	
10	Działdowo	4	123	70	53	3	104	66	38	
11	Wolne m. Gdańsk	2	81	59	22	2	112	60	52	
12	Gniew	7	2 8	71	137	3	84	36	48	
13	Grudziądz	13	739	362	377	8	956	458	498	
14	Lubawu	18	591	311	280	5	222	53	169	
15	Świecie	18	670	316	354	10	393	204	189	
16	Starogard	10	381	225	156	6	516	281	235	
17	Tczew	6	370	239	131	4	324	186	138	
18	Toruń	21	789	416	373	13	532	275	257	
19	Tuchola	8	222	66	156	2	102	29	73	
20	Wąbrzeźno	18	462	243	219	15	469	185	284	
		246	8452	4277	4175	113	6255	3303	2952	

TABELA III.

W Stowarzyszeniach jest członków według zawodu

Jakie Stow.	Ogólna liczba członków czynnych	Na roli	W majątkach dworskich	Na służbie	W przemyśle	W rzemiośle	W handlu	W biurach	Bez pracy	Młodzieży szkolnej
Męskie	8,452	3,139	925	391	772	1,500	342	262	889	232
Żeńskie	6,255	2,016	508	492	297	264	494	320	1,797	67
Razem	14,707	5,155	1,433	883	1,069	1,764	836	582	2,686	299

TABELA IV.

Ruch w Stowarzyszeniach.

1. Praca organizacyjna.

Jakie Stow.	Kół Przyjaciół Młodz.	Członków patronatu	Czł. wspierających	Kół senjorów	Sztandarów	Odbyło się posiedzeń i zebrań: zarządu	plenarnych	patronatu	grona zastęp.
Męskie	193	615	319	121	78	2169	2975	127	98
Żeńskie	50	452	131	131	30	1148	1418	106	40
Razem	243	1067	450	252	108	3317	4393	233	138

Jakie Stow.	Abonowano: Przyjaciela Młodzieży	Młodej Polki	Kierownika Stow. Młodz.	Młodzieży Pomorskiej	Innych pism
Męskie	2711	—	177	226	—
Żeńskie	—	3104	105	1 1	4
Razem	2711	3104	282	337	4

2. Wychowanie religijne i moralne.

Jakie Stow.	Rekolekcyj	Wspóln. Kom. św.	Św. Kr. Korony Polskiej	Święta Młodzieży	Członków w kółkach: Eucharyst.	Marjolog.	Misyjnych	Abstynenckich
Męskie	61	569	—	125	208	179	141	193
Żeńskie	33	427	112	—	325	167	655	77
Razem	94	996	112	125	533	346	796	270

3. Działalność wychowawcza, narodowa i oświatowa.

Jakie Stow.	Kółek Oświatow.	Wykładów i odczytów	Ile wygłosili członkowie czynni?	Deklamacyj	Obchodów narodowych i wieczornic	Kursów dokształcających	Bibljoteki w Stow.	Bibljoteki tomów	Bibljoteki Ilość wypożyczeń	Korzystało z bibl. szk. i T. C. L. Stowarzysz.
Męskie	32	1778	760	776	840	14	80	6309	5871	246
Żeńskie	10	1140	548	1016	436	18	43	3280	5307	113
Razem	42	2918	1308	1792	1276	32	123	9589	11178	359

4. Kultura i sztuka.

Jakie Stow.	Kółek muzycznych (orkiestr dętych wzgl. mandolin.	Kółek śpiewackich	Teatrów amatorskich	Wystaw Stow. (poza związkową i okręgowemi	Kółek robót ręcznych	Radjo
Męskie	51	61	840	1	9	8
Żeńskie	16	45	436	1	28	2
Razem	67	106	1276	2	37	10

5. Rozrywki i sport.

Jakie Stow.	Kółek W. F.	Oddziałów P. W.	Ile było zawodów sportowych	Urozmaiceń	Wycieczek
Męskie	140	140	254	433	485
Żeńskie	38	—	8	559	224
Razem	178	140	262	992	709

T R E Ś Ć:

1 Słowo wstępne 3
2 Ustrój organizacji Związku 5
3 Działalność Zjazdu Delegowanych 5
4 Działalność Rady Związkowej 14
5 Działalność Zarządu Związku 16
6 Okręgi i ich działalność 31
7 Sprawozdanie kasowe 41
8 Program pracy na rok 1929 42
9 Statystyka Stowarzyszeń 45
10 Ruch w Stowarzyszeniach 47